



# TERAZNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzy siódm piecz ... ” „Ale cie przyst pili do góry Syon i do miasta Boga ywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, aby cie nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz porusz nie tylko ziemi , ale i niebem (...) Przetoz przyjmuj c Królestwo nie chwiej ce si , miejmy lask , przez któr s u my przyjemnie Bogu z boja ni i uczciwo ci . ” „ ... Chrystus przyszed szy Najwy szy Kap an (...) Przez wi kszy i doskonalszy przybytek, (...) Znalaz szy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; yd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12.

# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

## i

### Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Avenue, Philadelphia, Pa.,  
Prenumerata \$1.00 (5 Złotych) Rocznie.

#### CZYNIENIE TYCH RZECZY

"Albowiem to czyniąc, nigdy się nie potkniecie; tak bowiem hojnie będzie wam dane wejście do wiecznego Królestwa Pana naszego i Zbawiciela Jezusa Chrystusa". - 2Pio. 1:10, 11. (P. 1922, 130).

**T**O podanie apostoła Piotra jest sugestią różnych myśli 1) Pokazuje, że jest możebnym dla zaadresowanej klasy otrzymać "hojne wejście do wiecznego Królestwa Pana naszego i Zbawiciela Jezusa Chrystusa". To jest właśnie nagrodą "wysokiego powołania" dla świętych zwycięzców Wieku Ewangelji. I prawdziwie, gdy zastanawiamy się nad tą "nader zącą chwałą", nasza wiara pochyla się do chwiania względem tej obietnicy dla biednych i niedoskonałych jakimi jesteśmy, czy Bóg rzeczywiście zamierzył "okazać w przyszłych wiekach one obfite bogactwa łaski Swojej z dobrotności Swojej przeciwko nam przez Chrystusa Jezusa"? (Efez. 2:7). Mimo tego rzecz się tak ma: "Bardzo wielkie i kosztowne obietnice nam są darowane, abyśmy przez nie stali się uczestnikami Boskiego przyrodzenia, uszedłszy skażenia tego, które jest na świecie w pożądliwościach" z powodu grzesznych, samolubnych światowych pożądliwości - "pożądliwości ciała, pożądliwości oczu i pychy żywota". 2Pio. 1:4; 1Jan 2:16.

Te bardzo wielkie i kosztowne obietnice udzielają właśnie tego przybrania - kompletnego przyjęcia - tych powołanych przez wielkiego Władcę całego wszech świata jako Jego synów i dziedziców, jako współdziedziców z Jego jednorodnym Synem, Dziedzicem wszystkich rzeczy; ci mają być z Nim, gdzie On jest i posiadać Jego chwałę. Ci pozbędą się śmiertelności i jak On, staną się istotnym wyobrażeniem Ojca, i będą przyobleczeni nieśmiertelnością. Tak więc na zawsze będą z Panem i zobaczą Go" jakim jest; ponieważ będą Jemu podobni. Zwycięzwszy świat, będą siedzieć z Nim w Jego Królestwie, tak jak On zwyciężył i usiadł z Ojcem w Jego Królestwie. - Obj. 3:21.

"Nie bójcie się maluczkie stadko" - mówi prospektywny Oblubieniec do Kościoła, - "ponieważ upodobało się Ojcu waszemu dać wam Królestwo"; "ponieważ Ojciec miłuje was, dlatego żeście Mnie umiłowali i uwierzyliście, że przyszedłem od Boga". Nie da Swego Królestwa Jego umiłowanym ani zazdrośnie, lub niechętnie, lecz owszem Św. Piotr mówi, że "będzie nam dane hojne wejście" do tego Królestwa; gdzie będzie chwalebne przyjęcie, radosne powitanie i Koronacyjny jubileusz wśród wszystkich niebiańskich zastępów, gdy laury zwycięstwa będą na głowy wszystkich zwycięskich żołnierzy Krzyża włożone,

ponieważ zacień bojowali "on dobry bój wiary", utrzymali wiarę i walczyli przeciwko światu, ciału i szatanowi, i tak zakończyli ich drogę w wierności nawet aż do śmierci.

Wszystkie te obfitości łaski i chwały są możliwymi do odziedziczenia nawet przez najsłabszego z świętych, który nie ufa jego własnym zdolnościom do uczynienia swego powołania i wyboru pewnym, lecz pokornie patrzy do Boga po siłę z dnia na dzień, ażeby jako dobry żołnierz zwyciężyć. Jeżeli kto chciałby to z jego własnej siły uczynić, to z pewnością uchybi;

ponieważ ognista próba, która wypróbuje każdego, dowiedzie być za wielką dla cielesnego umysłu; lecz Bóg, który sprawuje w poświęconych chcenie i skuteczne upodobanie woli Jego, tak fortyfikuje i zbroyi tych, którzy w Jego łasce ufają, że z psalmistą mogą powiedzieć: "On jest Bogiem, który mię opasuje mocą - gdyż z Tobą przebiełem się przez wojsko, a z Bogiem moim przeskoczyłem mur" a z Pawłem mogą także powiedzieć, że "wszystko mogą przez Chrystusa, który mię posila". Ps. 18:33, 30; Fil. 4:13.

(1) Nie bójmy się przeto trzymać się tych wielkich i kosztownych obietnic, jeżeli jesteśmy zupełnie upewnieni, że Ten, który

zaczai dobre dzieło w nas, Ten też dokończy, jeżeli Mu pozwolimy (Fil. 1:6) "Toć jest zwycięstwo, które zwycięża świat, wiara nasza" - nie wiara w samych siebie; ponieważ nie możemy mieć żadnego zaufania w ciało. Biedne, słabe i chwiejne ciało nie daje nam gwarancji spokojnego zaufania względem wielkich odpowiedzialności żołnierzy Krzyża. Dlatego musimy czerpać wszelką mądrość i moc z góry, czego nie posiadamy z wyjątkiem jeżeli są zaszczerpione przez Ducha Bożego.

(2) Następnie możemy zauważyć, że choć apostoła Piotra słowa wskazują zachęcająco na możliwości chwalebne dziedzictwa dla wszystkich powołanych, to z drugiej strony chybienie tej nagrody jest także możebnym. Słowo "jeżeli" ma właśnie zadecydować, ponieważ sprawiedliwość Boska zważy naszą godność lub niegodność tego dziedzictwa i z punktu zapatrywania na ten trafunek Św. Paweł namawia wszystkich powołanych do wielkiej trzeźwości umysłu i ostrożności prowadzenia samych siebie, mówiąc: "Ten, co myśli, że stoi, niech patrzy, aby nie upadł" i "bójmyż się tedy, aby snąc zaniedbawszy obietnicy wejścia do odpocznienia Jego, nie zdał się kto z was być upośle-

UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE — 2. PIOTRA 1:12.  
DWU MIESIĘCZNIK

Tom IX. Maj, 1930 No. 3

A. D. 1930 — A. M. 6058.

|                                        |    |
|----------------------------------------|----|
| Czynienie Łych rzeczy .....            | 34 |
| Ośm małych cudownych dni .....         | 36 |
| Zadziwiająca figura i pozafigura ..... | 39 |
| Ośm wielkich cudownych dni .....       | 41 |
| Środa, wielki dzień .....              | 42 |
| Rezolucja .....                        | 44 |
| Odpowiedzi na zapytania .....          | 45 |
| Dla ogólnego zainteresowania .....     | 48 |

"Oczekując one błogosławionej nadziei, i epifanii chwały wielkiego Boga i zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa." Tytus 2:13.

dzony". Nie jest dlatego wystarczającym, że ofiarowaliśmy się Bogu jako żywe ofiary; że uczyniliśmy przymierze naśladować stóp Jezusa; ponieważ poświęcenie, przymierze i obietnica nic nam nie pomogą, jeżeli staniemy się niewiernymi do nich, a sąd powstał by przeciwko nam. "Lepiej jest nie ślubować, niżeli poślubiwszy co, nie oddać". Kazn. Sal. 5:4, 5; 5 Moj. 23:21-23; Przep. Sal. 20:25; Żyd. 10:38,39; Psalm 15; Łuk. 9:62; Jan 15:6; Dz. Ap. 5:4,5.

(3) Następnie zwracamy uwagę na wyrażenie: "albowiem to czyniąc". Zapytujemy się, co mamy rozumieć przez słowo "to"? Odpowiadamy, że to odnosi się do wspomnianych rzeczy, poprzedzających wierszy, gdzie mówi, że wszelkiej pilności ku temu samemu przykładając, mamy przydać do wiary naszej cnotę (stateczność w greckim), do stateczności umiejętności, do umiejętności wstrzemięźliwości (samokontrolę), do wstrzemięźliwości cierpliwość, do cierpliwości pobożność, do pobożności braterską miłość (grzeczność), do braterskiej miłości miłość (nawet dla nieprzyjaciół). To są właśnie te wyższe początkowe zalety.

Ważną jest także rzeczą zauważyć, że choć wszystkie te ozdoby są rozkazującymi wymaganiami tych, którzy mają być od Boga uznani za wiernych, to jednak mają tylko wartość, gdy są jedne do drugich dodawane, lub budowane na fundamencie wiary. - "Wszelkiej pilności przykładając, przydajcie do wiary waszej" - do waszej "kosztownej wiary", jak określa pierwszy wiersz. Ta wiara jest naszym trwałym zaufaniem w Boski Plan zbawienia, który wychodzi z dokonanego odkupienia przez drogocenną krew Chrystusa, który dał dobrowolnie Samego siebie ofiarą na Okup za wszystkich. Żadna sprawiedliwość z naszej strony bez tego fundamentu wiary nie może nas stawić przed Bogiem. Wszystka nasza praca do sprawiedliwości musi być na takiej wierze budowaną. Lecz czy wiara w Chrystusa, bez czynienia tych rzeczy jest wystarczającą do zbawienia? Na to Pismo Św. wyraźnie odpowiada, że taka wiara, że Chrystus wybawi nas z grzechów naszych gdy jeszcze miłujemy grzech i czynimy uczynki grzechu - jest niewłaściwą wiarą; ponieważ Chrystus nigdy nie zaproponował zbawić nas w grzechach naszych, lecz z grzechów naszych; i Bóg jest wiernym i sprawiedliwym, aby odpuścił grzechy i oczyścił od wszelkiej nieprawości, tym, którzy przychodzą do Niego przez Chrystusa - przez wiarę w Jego przelaną Krew (ofiarowane życie) jako ubłaganie lub zadowolenie za nasze grzechy, i w Jego oczyszczającą moc. "Kto mówi: znam Go, (Chrystusa, jako mojego Pana i Zbawiciela), a przykazania Jego nie zachowuje (uczynki sprawiedliwości, aby przynieść owoce pokuty od grzechów) kłamcą jest a prawdy w nim nie masz", (1 Jan 2:4). Dlatego Apostoł Paweł napomina wierzących mówiąc: "Moi mili, z bojaźnią i ze drżeniem zbawienie swoje sprawujcie; albowiem Bóg jest, który sprawuje w was chcenie i skuteczne wykonanie według upodobania Swego". Fil. 2:12,13.

Bóg był tym, który przygotował dla nas odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie; i Bóg przyciągnął nas do Siebie i dał nam obietnicę wszelkich potrzeb do postępowania na ścieżce w sprawiedliwości; i jeszcze więcej niż to, to jest nawet do postępowania śladami Jezusa na drodze samo ofiary. Gdy dlatego z bojaźnią i ze drżeniem z wielką ostrożnością - sprawujemy nasze zbawienie, wtenczas jest to właśnie naszym błogosławionym przywilejem zastanawiać się zawsze nad obiecaną łaską w razie każdej potrzeby, aby mieć ufność, że nasze najlepsze wysiłki o sprawiedliwość są przyjemne Bogu, jeżeli przez zasługę sprawiedliwości Chrystusowej nam przez wiarę przypisanej, są przedstawione.

Mając więc ten fundament "ujścia skażenia na świecie, które jest w pożądlivosti" - przez pożądlivost ciała - i mając ugruntowaną wiarę "w bardzo wielkie i kosztowne obietnice" stania się uczestnikami Boskiej natury i współdziedzicami z Chrystusem w Jego Królestwie i chwa-

le, chcąc nasz "wybór i powołanie pewnymi uczynić", zastanówmy się nad tym dodawaniem do naszej wiary, które jeżeli będziemy je posiadać i ustawicznie rozwijać, dadzą nam upewnienie, że nigdy się nie potkniemy i że hojne nam będzie dane wejście do udzielonego nam Królestwa.

### SIEDEM DODAWAŃ.

Pierwsze dodanie - cnota - to jest stateczność, lub siła (wzmocnienie) charakteru w sprawiedliwości. Wyobraża to rozwijanie jak najściślejszej uczciwości w naszych sprawach z Bogiem i ludźmi skrupulatna rzetelność, sprawiedliwość i prawda będąc jedynym sztandarem. Psalmista określa to jasno jak następuje: "Ten, który chodzi w niewinności a czyni sprawiedliwość, a mówi prawdę w sercu swoim, który nie obmawia językiem swoim, nie złego nie czyni bliźniemu swemu, ani zelżywości kładzie na bliźniego swego; przed którego oczyma wzgardzony jest niebożnik, ale tych, którzy się boją Pana ma w uczciwości; który choć przysięże z szkodą swoją, nie odmienia (nie znieważy choć niedobrej ugody na jego niekorzyść); który pieniędzy swych nie daje na lichwę (biorąc niesprawiedliwym sposobem od innych) i darów przeciwko niewinnym nie przyjmuje. Kto to czyni, nie zachwieje się na wieki". (Psalm 15). Taka osoba jest cnotliwą, w wzmocnionym i silnym charakterze.

Drugim dodaniem jest **umiejętność** - to jest wiedza o Bogu i Jego sprawiedliwej woli względem nas, co objawił przez Jego słowo, przez Ducha Świętego. Zaniedbanie tej od Boga wskazanej umiejętności (wiedzy) znaczyłoby, że życzylibyśmy sobie więcej naszego własnego niedoskonałego sztandaru sprawiedliwości, a ignorowalibyśmy Boski sztandar. Jest to dlatego ważną rzeczą, abyśmy przykładali wszelkiej pilności do badania Boskich wyroków, aby przez to zabezpieczyć się stosownie w wierze i uczynkach.

Trzecim dodaniem, **samo-kontrola**, jest jedną z najważniejszych elementów dobrego charakteru. "Ten, który panuje nad duchem swoim, jest większym, niż ten, co zdobył miasto", jest dorada mądrego męża i wielu zwycięskich dowódców muszą jeszcze nauczyć się. aby zapanować i kontrolować nad sobą. Samokontrola ma do czynienia z wszystkimi naszymi uczuciami, myślami, smakiem apetytem, pracą, zabawami, smutkami i nadziejami. Rozwijanie tej zalety znaczy dlatego osiągnięcie bardzo wysokiego stopnia w charakterze. Samokontrola z wiarą, statecznością i umiejętnością z góry, znaczy pomnożona gorliwość i czynność w Boskich rzeczach, a pomnożone umiarkowanie w ziemskich rzeczach, w posądzaniu, prowadzeniu się, w regulacji doczesnych rzeczy itd. "Skromność wasza niech będzie wiadomą wszystkim ludziom", którzy możecie widzieć samokontrolę.

Czwartym dodaniem jest **cierpliwość**. Czas jest bardzo potrzebnym elementem w procesie udoskonalenia każdej dobrej rzeczy. Prędko zerwany owoc jest niedojrzały, twardy, kwaśny i gorzki. Czas jak również krzesanie drzewa, zabezpieczenie, uprawianie, deszcz i słońce są potrzebne dla dojrzałego i słodkiego owocu, które dodają smaku. Tak samo rzecz się ma z owocami planów i celów odnośnie wyrobienia zalet w Boskich rzeczach. Boskie głębokie zamiary działają powolno nie tylko w Jego wielkim Wszechświatowym Rządzie, lecz także w sercach i umysłach Jego inteligentnych stworzeń, a mianowicie Jego dzieci. Bóg działa wszystkimi rzeczami według Jego własnej woli koło linii pewnych zasad Jego mądrych i sprawiedliwych praw - fizycznych, moralnych i intelektualnych. Być niecierpliwym w jakimkolwiek wypadku znaczyło by tyle, co nierozumne narzucanie się na niedojrzały, prędko kwaśny i gorzki owoc, z którego nie ma pożytku, a gdyby na to Bóg miał pozwolić, dowiodło, by być karą za niecierpliwość dla tego, który by sobie tego życzył. "Niech cierpliwość ma dosko-

nały uczynek" czekając na Boski czas. "Ufajcie w Panu i czekajcie cierpliwie na Niego". Czekajcie na Boski czas i drogę, i wskazówki woli Jego w każdym wypadku, względem nas i drugich, ponieważ ci, "którzy w Nim ufają, nie będą zawstydzeni".,

Wiara, stateczność i umiejętność przygotowują dzieci Boże, jakkolwiek słabe, do cierpliwości z każdym wysiłkiem ku dobremu do cierpliwości z biednym zaślepionym światem, z "niemowlątkami w Chrystusie", z powolnymi i tępyimi, z nerwowymi i błędzącymi, z nader ufającymi Piotrami i niedowierzającymi Tomaszami. Lecz gdybyśmy mieli cierpliwość "z niepożytecznymi uczynkami ciemności" i grzeszyli, byłoby to przewróceniem tej zalety; i gdziekolwiek znaleźlibyśmy takowe powinniśmy je prędko i ostro odnośnie tego strofować i zganić, mimo tego z cierpliwością i cichością względem pokutujących. Można zauważyć, że Pan przestrzegał Jego lud do wielkiej potrzeby cierpliwości w żniwie lub w końcu tego wieku; do cierpliwości ku współtowarzyszom i do cierpliwości w walce przeciwko złemu, i w czekaniu na Pański czas i metody do naprawienia "teraźniejszego świata złego". Biedny świat, nie mając wiary, stateczności, wiedzy Planu Bożego i cierpliwości, padnie ofiarą w niepokój i anarchię w niedalekiej przyszłości. Słowo Pańskie do Jego ludu mówi: "Albowiem cierpliwości wam potrzeba."

Piątym dodaniem jest **pobożność**, przypodobanie się Bogu - pobożne, kontrolujące poszanowanie dla Boga, które wydaje serdeczne, wesołe, miłujące przypodobanie się do Jego woli - pałając w Duchu w służbie dla Pana. To jest późniejszym rozwinięciem i żywotnym elementem chrześcijańskiego charakteru. Pobożność wychodzi dobrowolnie z oceniających i wdzięcznych serc, których kochanie jest w zakonie Pańskim, w rozmyślanii nad Jego przepisami i obietnicami i przez odkrytą społeczność z Bogiem w modlitwie i dziękczynieniu. Miłująca wesoła czynność musi więc być wynikiem takiego skrytego życia, ponieważ z obfitości serca usta mówią, a mająca tę zaletę osoba, jest całkiem ożywioną do nowego życia. Tylko ci, którzy mają żywą wiarę w Boga i którzy zabezpieczają ich charaktery przeciwko złemu i rosną w umiejętności, samokontroli i cierpliwości, tacy tylko są przygotowani do ocenienia chwalebności Boskiego charakteru i tacy tylko są prawdziwie na podobieństwo Boże przez ich życzenia pobudzeni.

Szóstym dodaniem jest **braterska grzeczność**, która z potrzeby wyrasta z pobożności. Jak pobożność wychodzi z poprzednio nadmienionych owoców Ducha, tak jej rozwijanie doprowadza do poważania Boskiej sprawiedliwości i dobroci i rozszerzy i zgłębi nasze poczucia przeciwko dobrze usposobionym, jakkolwiek niedoskonałym, i szczególnie powiększy nasze serca przeciwko wszystkim domownikom wiary, to jest "bracjom".

Siódmym dodaniem jest **miłość**, i jest związka doskonałości, która złącza wszystkie inne przymioty Ducha Św. i jako nazwa stoi za wszystkimi. Sama miłość do Boga nie jest zupełną manifestacją tej zalety; i według nauk Słowa Bożego nie może być żadna szczerza miłość dla Boga bez miłości bliźniego: "Jeżeli kto mówi, że zna Boga, a brata swego nienawidzi, kłamcą jest", mówi apostoł Jan, "bo jeżeli kto nie miłuje brata swego, którego widział, jak może miłować Boga, którego nie widział" (1 Jan 4:20). A Jezus powiedział: "Przeto poznają wszyscy, żeście uczniami moimi, jeżeli miłość mieć będziecie jedni do drugich".

Obfitość właśnie tych zalet, tych owoców charakteru, które są do naszej wiary w Chrystusa jako naszego Odkupiciela i Zbawiciela dodawane, daje nam upewnienie przeciwko upadnięciu: "albowiem to czyniąc, nigdy się nie potkniecie". To jednak nie znaczy, że będziemy mogli czynić te rzeczy, w powierzchniowym osiągnięciu tych zalet, doskonale, ponieważ tego nigdy w naszym niedoskonałym ciele nie uczynimy. Ustawicznie będziemy potrzebowali zasługi sprawiedliwości naszego Odkupiciela do pokrycia naszych braków, słabości i niedoskonałości. Lecz, jeżeli w dodatku do naszej wiary w Chrystusa rozwinięliśmy wszystkie kosztowne owoce Ducha Świętego o ile byliśmy w stanie z łaski Jego to uczynić, wtenczas będziemy zachowani nigdy nie chybimy. Zresztą jesteśmy mimo tego wszystkiego, nazwani niepożytecznymi sługami; to jest że nic z samych siebie nie jesteśmy; jedynie z Jego łaski jesteśmy tym, czym jesteśmy i podobamy się w Jego obliczności; i potrzebować będziemy Pańskiego miłosierdzia tak długo, jak zamieszkiwać będziemy w naszych śmiertelnych ciałach. Dlatego, drodzy i umiłowani, bądźmy starannymi i pilnymi "w sprawowaniu naszego zbawienia z bojaźnią i ze drżeniem", pamiętając o tym, że sprawiedliwość naszego Zbawiciela będzie pomagać tym, którzy nienawidzą grzechu i naśladują "świętobliwości, bez której żaden nie ogląda Pana". - Żyd. 12:14.

## OŚM MAŁYCH CUDOWNYCH DNI - FIGURA 1POZAFIGURA

(P. 1922, 132)

**J**UŻ podaliśmy, (w P. 21, 154, par 3), że ostatnie sześć dni naszego Pana w ludzkiej karierze wyobrażają sześć lat w karierze Kościoła podczas Epifanii.. Dla tych, którzy znają język angielski, byłoby dobrą rzeczą przeczytać ten artykuł na nowo, gdyż to dopomoże im do lepszego zrozumienia tegoż. Paragraf ten jest częścią fundamentu tego artykułu i dlatego może być dla korzyści przejrzany. Daliśmy także (w Ter. Pr. nr. 43 str. 83 i 84) krótkie streszczenie Zach. 11:1 - 17. Radzimy, ażeby te trzy paragrafy także były przejrzane; ponieważ widzimy w tym rozdziale, mianowicie w jego pokrewieństwie, że wiersze 12 i 13 łączą się do wierszy 10 i 11 z jednej strony i do wiersza 14 z drugiej strony i, że to udziela nam właśnie możliwości do ustanowienia czasu, kiedy pozaobraz naszego Pana ostatnich sześciu dni w ciele zaczął się wypełniać.

Możemy sobie także przypomnieć, co wyjaśniliśmy, że łaska pociechy wyobraża prawdę Parousji, a złamanie tej łaski, właściwe rozbieranie i wyjawianie prawdy podczas Parousji, co skończyło się około czasu śmierci naszego Pastora. Możemy sobie, jeszcze przypomnieć, co wyjaśniliśmy,

że łaska związujących wyobraża prawdę Epifanii, a jej złamanie właściwe rozbieranie i wyjawianie prawdy Epifanii, która jest na czasie dla takiego użytku podczas Epifanii. Podaliśmy także (w Ter. Pr. mim. 43 przy końcu strony), że pierwsze promienie Prawdy Epifanii zaczęły świecić 10 listopada, 1916. Dojrzała myśl przychyła nas do wierzenia, że te promienia światła tedy i po tym czasie były początkiem Prawdy Epifanii - gwiazdą poranną zwiastująca przyjście Prawd Epifanii. - W właściwym znaczeniu, pierwsze światło Epifanii do właściwego rozbierania i przedstawienia było owe odnoszące się do rozdzielienia pozaobrazowego Eliasza i Elizeusza, które stopniowo stało się nam jasne w 1917. od rychłego września do rychłego grudnia i które najróżd na zebraniu w Filadelfii 17 grudnia 1917 było przedstawione. Porównując Zach. 11:12.13 z Mat. 27:9, odnosi się to do zdradzenia naszego Pana, ponieważ, jak łączność pokazuje, Pan jest tu typem tylko na Epifanię oświeconych świętych jako sług Prawdy, 'tak jak porównanie Psalmu 2:1 - 3 z Dz. Ap. 4:23 - 28 odnosi się do naszego Pana, ponieważ, jak łączność pokazuje. Pan jest typem na epifanię oświeconych świętych jako sług Praw-

dy. Ściśle mówiąc, jak łączność pokazuje, Zach. 11:12,13 odnosi się do epifanii oświeconych świętych jako sług prawdy. Miejsce tych wierszy i ich pokrewieństwo do dwóch poprzedzających i czterech następujących wierszy zdaje się dowodzić, że odnoszą się do epifanii oświeconych świętych jako specjalnych sług Boskich, zaczynających przechodzić pod zdradzieckie doświadczenia, gdy całe maluczkie stadko zostało łaską pociechy nakarmione (wiersze 7, 10, 11) i przed zaczęciem karmienia kogokolwiek z nich łaską związujących, (w. 14). Dlatego to zdradzanie zaczęło się w pewnym czasie po śmierci naszego Pastora, po 31 października 1916 - i przed 17 grudniem, 1917.

Nadmieniliśmy (w Ter. Pr. nr. 43, str. 83- ), że takie zdradzanie zaczęło się późno w 1916; lecz dojrzsze myśli przekonują nas, że wszystkich wodzów w prawdzie szczególnie działania chwytania władzy przed lipcem 1917, nie należą do czynów zdradzieckich, lecz do tych, którzy doprowadzili do czynności taką klasę, która później za cenę władzy miała zdradzać epifanię oświeconych świętych jako sług prawdy. Kłudzony nacisk na pozaobrazowego Eliasza i Elizeusza rozłączenie, w Piśmie Św. i w piramidzie, przekonuje nas, że zdrada zaczęła się po rozłączeniu. Dlatego datujemy początek zdradzieckiej pracy z dwutygodniową podróżą br. Rutherforda w pierwszej części lipca, 1917, podczas którego czasu za cenę władzy bardzo fałszywie przedstawił naszą brytyjską czynność, i większość zarządu, wydatnym braciom, aby zabezpieczyć dla siebie podporę pierwszych do odrzucenia większości zarządu, a później fałszywie przedstawił ich, nas i naszych obrońców całemu Kościołowi przez jego przesiewanie żniwa itd. Dlatego około 1 lipca 1917, wypełnienie Zach. 11: 12,13 zaczęło się. Fakty odnośnie zaczęcia wypełnienia Zach. 11:12,13 uzdolniają nas do ustanowienia czasu, kiedy pozaobraz ostatnich sześciu dni Jezusa ziemskiej kariery zaczął się. Uczta w Betanii, przy końcu której Judasz znalazł błąd w Marii i Jezusie, i poczym zaraz jego zdradziecka czynność zaczęła się, odbyła się 6 dni przed śmiercią naszego Pana (Jan 12:1-8; Mat. 26:6-16). Widocznie w pewnym czasie w sobotę po południu, Jezus przyszedł do Betanii i późno po południu odbyła się uczta w domu Szymona trędowatego, na której był Jezus. Bardzo rychło w sobotę wieczorem, po gorzkim obwinieniu Marii a także w odnoszeniu do Jezusa, Judasz odwiedził pierwszy raz głównych kapłanów, aby zdradzić Jezusa.. Ten czyn stosuje się do czynów brata Rutherforda i jego współkonspiratorów, począwszy, jak powyżej podane, około 1 lipca 1917. Dlatego początek tej soboty w wieczór równa się do około 1 lipca 1917. Biorąc dzień za rok, następne osiem dni zaczynając od tego wieczora którego zaczęcie stosuje się do około 1 lipca 1917, da nam skład pozaobrazowych dat, które, jak się wypełniły, pokazały nadzwyczajne sprawy i rozumiemy, że nasze wyrozumienie jest prawdziwe. Aby to wyjaśnić, przedstawiamy następującą tablicę czasu, figury i pozafigury:

| <i>Figura</i>                | <i>Pozafigura</i>                        |
|------------------------------|------------------------------------------|
| Sobota od 6 wiecz. do Niedz. | 6 wiecz.....od lipca 1917 do lipca 1918  |
| Niedz. od 6 wiecz. do Pon.   | 6 wiecz.....od lipca 1918 do lipca 1919  |
| Pon. od 6 wiecz. do Wtor.    | 6 wiecz .....od lipca 1919 do lipca 1920 |
| Wtor. od 6 wiecz. do Środy   | 6 wiecz.....od lipca 1920 do lipca 1921  |
| Środa od 6 wiecz. do Czw     | 6 wiecz.....od lipca 1921 do lipca 1922  |
| Czw. od 6 wiecz. do Piąt.    | 6 wiecz.....od lipca 1922 do lipca 1923  |
| Piąt. od 6 wiecz. do Sob.    | 6 wiecz.....od lipca 1923 do lipca 1924  |
| Sob. od 6 wiecz. do Niedz.   | 6 wiecz.....od lipca 1924 do lipca 1925  |

W krótkości śledzilibyśmy pozafigurę wypadków od soboty po południu do Soboty późno w wieczór przed śmiercią naszego Pana, jak podaje Jan 12:1-8; Mat. 26:6-16; Mat. 14:3-11 stosownie do wypadków czasu zaraz krótko po śmierci br. Russella, aż do jesieni 1917. Szymon trędowaty zdaje się wyobrażać Wielkie Grono, mianowicie w jego wzdach, jak podane o Marii, siostrze Mojżesza, któ-

ra stała się trędowatą, wyobrażając Wielkie Grono: Wieczera (uczta) wyobraża sposobności do przybrania właściwych władz i do przywłaszczenia sobie niewłaściwych władz i użycie takich po stronie wodzów Wielkiego Grona po śmierci naszego Pastora. Wodzowie Epifanią oświeconych świętych (Jezus) i dobrzy lewici (jedenastu apostołów) i lewici w prawdzie (później niektórzy lewici z nominalnego kościoła widocznie dołączają się do podobnej czynności), którzy zdradza wierznych dla władzy (Judasz), byli gośćmi przy tej okazji. Niewodzowie Wielkiego Grona (Marta) służyli czynnie przy tej okazji; gdy zaś niewodzowie Maluczkiego Stadka (Maria) udzielili najlepszemu i najchwalebniejszemu poparcia wodzom maluczkiego stadka (Jezus), robiąc ich nauczanie, czynności i prowadzenie się zapachem przed innymi. Wszyscy lewici (apostołowie) narzekali na to, a mianowicie wodzowie chwytający do władzy i zdraycy braci (Judasz). Łazarz wyobraża prawdopodobnie Młodocianych Świętych, którzy przy końcu służby naszego Pastora zostali mniej lub więcej do sprawy Pańskiej pobudzeni, gdy spłodzenie ustało, a pokłosie zaczęło się, postępowało i skończyło się.

Chwytający władzę wodzowie gniewali się na miłujące, z zaparciem samych siebie poparcie, które było dane wodzom maluczkiego stadka (Jezusowi) przez mniej znakomitych członków, (Marię) poszli do głównych lewickich braci (głównych kapłanów itd., którzy także zdają się wyobrażać kler w chrześcijaństwie, i wierzymy, że ci także wejdą w krótkim czasie w podobne pozaobrazowe czynności z niektórymi lewitami nominalnego kościoła, jako części pozaobrazowego Judasza) kupcząc o zdradę wodzów maluczkiego stadka za cenę władzy. Tak widzimy, że wypadki od soboty po południu do soboty późno w nocy stosują się bardzo dobrze do wypadków, które zaczęły się krótko po śmierci naszego Pastora i trwały do jesieni 1917. Różne podania dane w powyższych odnoszeniach z podaniem Św. Łukasza (Łuk. 22:1-6) harmonizujemy jak następuje: Św. Mateusza i Marka podania łączą wizytę Judasza do Kapłanów z ucztą w Betanii, o której mówi Jan (Jan 12:1-12) że odbyła się w sobotę przed ukrzyżowaniem; lecz ponieważ odbyło się także specjalne zebranie Sanhedrynu we wtorek wieczorem przed ukrzyżowaniem, kiedy także Judasz go odwiedził, (porównaj Łuk. 22:1-6 z Mat. 26:1-5 i Mark. 14:1,2). Św. Mateusz i Marek, ponieważ następująca zasada grupowania spokrewni; a nieco wypadki, mówiąc o zebraniu we wtorek wieczorem przed powiedzeniem o uczcie i Judasza pierwszej wizycie do kapłanów w przeszłą sobotę. Łukasz jest jedynym ewangelistą, który mówi o wizycie Judasza do kapłanów we wtorek wieczorem.

Potrzebną rzeczą, jest teraz dla nas dać dowód, że nasz Pan wjechał do Jeruzalemu jako Król w triumfie w poniedziałek rano a nie w niedzielę rano, jak ludzie ogólnie wierzą. Wszyscy zgadzamy się, że ten dzień tego wejścia był 10 dzień miesiąca Nisan, kiedy pozaobrazowy Baranek został odłączony na zabicie (Mar. 11:18) i że dzień Jego ukrzyżowania był 14 dzień Nisan, gdy, jako pozaobrazowy Baranek umarł (1 Kor. 5:7,8) jak również zgadzamy się, że żydowski dzień zaczynał się o 6 godzinie wieczorem. A ponieważ śmierć naszego Pana odbyła się 14-go Nisan w piątek, ten 14 Nisan musiał zacząć się w czwartek o 6-tej wieczorem. Dlatego Nisan 13-ty zaczął się w środę o 6-tej wieczorem; Nisan 12-ty we wtorek wieczorem o 6-tej; Nisan lity w poniedziałek o 6-tej wieczorem, a Nisan 10-ty w niedzielę o 6-tej wieczorem. Dlatego ten 10-ty Nisan był od niedzieli 6-tej godziny wieczorem do poniedziałku 6-tej wieczorem. Dlatego w poniedziałek rano Jezus wjechał triumfalnie do miasta Jeruzalem, a nie w niedzielę, tak jak nominalny kościół uznaje święto palmowej niedzieli. Lecz niektórzy nie zgadzają się z tym, ponieważ św. Jan (Jan 12:12-19) pokazuje, że Jezusa wjazd do Jeruzalem był w dniu po pomazaniu nóg Jezusa maścią szpikomardową i Judasza

pierwszą wizytą do zebranych, planujących śmierć Jezusa kapłanów. Z tym się zgadzamy, lecz odpowiadamy, że ten zarzut jest podany na mniemaniu, że następnym dniem była niedziela, gdy zaś to był poniedziałek; ponieważ według żydowskiego sposobu rachowania dni, Judasza wizyta do Kapłanów będąc po 6ej wieczorem, była w niedzielę; dlatego następny dzień u Jana 12:12 był w poniedziałek. I żaden ewangelista nie podaje, aby te wypadki odbyły się w części dnia tej niedzieli.

Następne wypadki, które w krótkości w figurze i pozafigurze podamy, wypełniły się w typie w poniedziałek, który zaczął się o 6ej wieczorem w niedzielę a skończył się o 6ej wieczorem w poniedziałek; a pozafigury wypełniły się między lipcem 1918 a lipcem 1919. Te wypadki są podane w typie Mat. 21:1-17! Mark. 11:1-11,15-19; Łuk. 19: 29-48; Jan 12:12-18. Te obejmują tryumfalny wjazd Jezusa, Jego przepowiedz zniszczenia Jeruzalem, Jego oczyszczenie Świątynicy, wysławianie Go przez dzieci i zazdrosne przeciwieństwo i planowanie Jego śmierci przez wodzów żydowskich.

Jezus wjechał do Jeruzalem w poniedziałek rano, to jest zaraz po pierwszej połowie tego żydowskiego dnia. Ten czas stosuje się do około 1 stycznia 1919. Jaką więc jest pozafigura? Około tego czasu epifanją oświeceni święci wjechali do lewickiego miasta, to jest wjechali na naukach numerów 1 i 2 Teraźniejszej Prawdy - - pozaobrazowym osle i oslicy -- które były wydane 9 i 24 grudnia, a do 1 stycznia 1919 były te nauki najprzód przez epifanją oświeconych świętych dobrze przeżute, a to ich poparło (jadąc) przez owe nauki w ich czynności przeciwko lewickiemu miastu. I wielu, którzy nie byli epifanją oświeconymi świętymi witał ich, jako przynoszących dobre nowiny i jako pomocników i zwiastunów lepszych czasów, jak to wszyscy pamiętamy, tak jak w typie wielu witało naszego Pana. Jezus, przepowiadający zniszczenie Jeruzalem, wyobraża powtarzane ogłoszenia w Teraźniejszej Prawdzie, że religijny rząd, którego lewicy rozwijali, miał być zniszczony. Takie głoszenia znajdowały się w Teraźniejszej Prawdzie, mianowicie w numerach 2-4 Present Truth. Oczyszczenie Świątynicy wyobraża epifanją oświeconych świętych użycie oczyszczających prawd, którymi uzurpatorzy i buntujący lewicy byli smagani. To było także czynione Ter. Pr. mianowicie w numerach 3-5 Pres. T. Okrzyk Jezusa przez dzieci wyobraża jak niektórzy z mniej dojrzałych braci witali epifanją oświeconych świętych w ich czynności, gdy zaś mordercze plany kapłanów itd., którzy zazdrościli, że Jezus i Jego nauki były przyjęte, wyobrażają plany lewitów do zniszczenia czynności epifanją oświeconych świętych i do odcięcia takich świętych od społeczności ludu w Prawdzie.

Jedynie podane zdarzenie jakoby miało odbyć się we wtorek, co stosuje się do czasu między lipcem 1919 a lipcem 1920, jest przeklęcie nieurodzajnego figowego drzewa (Mat. 21:18,19; Mar. 11:12-14). Najprzód wyobraża to przeklęcie izraelskiego systemu jako religijnego rządu; lecz dla naszej linii myśli to drzewo wyobraża system religijnych rządów między ludem Bożym, którego wodzowie lewitów ustanowili. Dlatego przeklęcie nieurodzajnego figowego drzewa wyobraża, jak epifanją oświeceni święci uczyli i życzyli, ażeby buntownicze religijne systemy, które lewicy między ludem w prawdzie ustanawiali, miały uschnąć. Częstokrotnie uczyli, że te nie będą miały powodzenia, i że lewicy będą musieli najprzód od ich buntu i buntowniczych praktyk oczyścić się, nim będą mieli powodzenie. O tym było często wyrażane w Ter. Pr. między lipcem 1919 a lipcem 1920. Za ilustrację około tych linii możemy podać numery 13-19 Pres. Tr. i ma się rozumieć, że epifanją oświeceni święci dali często wyrażenie około takich myśli. Jak w figurze, tak i w pozafigurze, owoc nie był znaleziony, ponieważ czas na to jeszcze nie przyszedł — od Boga uznane przyszłe lewickie systemy nie przyniosą prędzej o-

wocu, aż ich czas nadejdzie — gdy się oczyszczą, po jesieni 1924. Uschnięcie figowego drzewa stosuje się do psucia między lewickimi systemami, co udowodnili, że psuli się z powodu ich ustawicznego i wzrastającego buntu, między innymi rzeczami odnośnie wyborów na urzędników towarzystwa na 3% roku w styczniu 1920, na zebraniach akcjonariuszy, kiedy zmienili czarter, wprowadzili błędy na tymczasowe usprawiedliwienie, na Młodocianych Świętych, na dziedziniec itd., w towarzystwie; błędy na okup, na ofiarę za grzech itd. między Olsonitami; i błędy na różne fazy Objawienia w P. B. I. towarzystwie.

### ŚRODA — FIGURA I POZAFIGURA.

Pierwszy wpisany wypadek środy, który stosuje się do czasu między lipcem 1920 a lipcem 1921. była Judasza druga wizyta w zdradzieckim poselstwie do kapłanów. To odbyło się po 6ej wieczorem we wtorek (Boski czas w środę) i jest podane tylko w Łuk. 22:1-6. Porównajcie to podanie z Mat. 26:1-5 i Mar. 14:1,2 do ustanowienia daty drugiej wizyty. Powyżej pokazaliśmy, jak zharmonizować podania jego pierwszej i drugiej wizyty. Możemy sobie przypomnieć, że Amramici lewicy rozwijali się od lutego do czerwca 1920, i że od około 1 lipca niektórzy z ich wodzów zaczęli wprowadzać ich zdradzieckie czyny, aby osiągnąć władzę, co pokazało, że było lewicką władzą. Postępek brata Hirsha w Jersey City jest przykładem tego, mianowicie wieczór 11 lipca (Boski czas 12 lipca, w dniu rocznicy, w którym brat Rutherford fałszywie przysiągł, że były cztery wakansy w zarządzie, które wtenczas zapełniał), aby otrzymać władzę i wpływ, najprzód w Jersey City, a potem, gdziekolwiek miał sposobność, mianowicie przed niektórymi przedniejszymi wodzami Amramickich lewitów fałszywie całą sytuację łącznie z amramickim przesiewaniem przedstawił. I wnet osiągnął sympatię przeciwko epifanją oświeconym świętym od tych, którzy przedtem zdradzali tych świętych, jak również popleczników i nagrodzicieli takich zdrajców (pozaobrazowego żydowskiego Sanhedrynu). Jezus przepowiadając w tym czasie Jego pełną zdradę (Mat. 26:2) stosuje się do epifanją oświeconych świętych, oświeconym świętym od tych którzy przedtem zdradzali witów. To ogłoszenie miało początek od lipca 1920 do lipca 1921. Takie ogłoszenia przestrogi daliśmy w Present Truth od czasu do czasu w powyższym okresie. Inni epifanją oświeceni święci czynili to samo w tym czasie.

Drugi zapisany wypadek środy zdarzył się rano — gdy uczniowie widzieli jak nieurodzajne figowe drzewo całkiem uschło. (Mat. 21:20-22; Mar. 11:20-26). Uczniowie są typem na dobrych Lewitów, którzy w towarzystwa przekręcaniu Cieni Przybytku, w nauczaniu o powrocie Starożytnych Świętych w 1925, w milionowej propagandzie, w chybieniu Olsonickiego proroczego programu w P. B. I. chronologicznych i prorocznych błędach widzieli dowody schnięcia lewickich systemów -- korzenia, pienia i gałęzi. Napominanie Jezusa łącznie z tym wypadkiem wyobraża, jak epifanją oświeceni święci świadczyli, że wierność do Ducha Pańskiego doprowadzi do usunięcia wszystkich zawad na drodze dobrych lewitów, wykonywujących ich poselstwo z powodzeniem w swoim czasie. Takie myśli znajdują się w różnych naszych artykułach, np. o Gedeonie i innych. Wielu epifanją oświeconych świętych dali te same upewnienie.

Jak dowiadywano się o autorytecie Chrystusa przez żydowskich wodzów (Mat. 21:23-27; Mar. 11:27-33; Łuk. 20:1-8) tak prawo epifanją oświeconych świętych do wykonania posług ku lewitom w prawdzie i nominalnym Kościele (misja do ostatnich zaczęła się 18 lipca 1920 w poza-obrazową środę) było dopytywane przez wodzów między lewitami w prawdzie i nominalnym kościele. I jak Jezus zaszachował kręcicieli, to samo uczynili epifanją oświeceni święci. Przepowiedź o dwóch synach (Mat. 21:28-32) zdaje

się odnosić do dobrych i złych lewitów, pierwsi z początku odmówili służby, a później ją wykonali, gdy zaś ostatni obiecali służyć, lecz potem tego nie uczynili. Częstokrotnie epifanją oświeceni święci opisywali obie klasy podczas pozaobrazowej środy - od lipca 1920 do lipca 1921. - Przypowieść o gospodarzu winnicy (Mat. 21:33-46; Mar. 12:1-12; Łuk. 20:9-19) wyobraża nauki epifanją oświeconych świętych względem wodzów złych lewitów, ich złych postępów względem wodzów między epifanją oświeconymi świętymi a na koniec przeciwko ostatnim, jako klasie, z której przyczyny Bóg później zniszczy teraźniejsze lewickie systemy i srogo będzie karał ich złych wodzów. Ma się rozumieć, że takie ogłoszenia doprowadziły złych lewitów do szukania, aby zniszczyć epifanją oświeconych świętych, tak jak w typie uczyniono zamiar, aby zniweczyć Jezusa, gdy pojęli, że ta przypowieść była przeciwko im. Przypowieść o wieczery weselnej (Mat. 22:1-14) wyobraża dla celów epifanijszych zaproszenie do brania udziału w przywilejach epifanijskich, czego wodzowie lewitów odmówili, lecz pokorniejsi z ludu w prawdzie przyjęli; ten, który odrzucił szatę weselną zdaje się wyobrażać tych, którzy przez pewien czas ucztowali a potem całkiem utracili wiarę w Prawdę i Pana, weszli do ciemności zewnętrznych. To wypełniło się w wypadkach niektórych, o których my i inni także świadczymy i myślimy, że to później będzie miało jeszcze większe wypełnienie.

Podstępne kwestie Faryzeuszów (Mat. 22:15-22; Mar. 12:13-17; Łuk. 20:20-26) i Saduceuszów (Mat. 22:23-33; Mar. 12:18-27; Łuk. 20:27-40) i doświadczone pytanie zakonnik (Mat. 22:34-40; Mar. 12:28-34) wyobrażają różne kwestie do ułowienia, oparte na błędach i aby się czegoś dowiedzieć, które były epifanją oświeconym świętym od różnych grup lewitów i ich zwolenników dawane. Chrystusa odrzucenie ich błędów i zawiedzenie ich wysiłków, aby Go zmieszać, i dawanie wartościowych informacji, wyobraża dane odpowiedzi epifanją oświeconych świętych pytającym. Kilka artykułów Teraźniejszej Prawdy i większość odpowiedzi na zapytania w takowej są pozaobrazowymi odpowiedziami do takich kwestii. Kwestie na biblijne wykazanie epifanją oświeconych świętych, które ci święci lewickim ubliżycielom udzielili i na które ostatni nie byli w stanie odpowiedzieć, są pozaobrazem danych kwestii Jezusa Faryzeuszom. Mat. 22:41-46; Mar. 12:35-37; Łuk. 20:41-44.

Inny zarys nauk Jezusa ostatniego tygodnia w środę jest godnym zaznaczenia Jego sroga denuncjacja niewiernych religijnych wodzów w Izraelu (Mat. 23:1-39; Mar. 12:38-40; Łuk. 20:45-47). To wyobraża srogi krytyki epifanją oświeconych świętych względem wodzów lewickich, mianowicie od lipca 1920 do lipca 1921. Te krytyki znajdują się w Present Truth (Ter. Pr.) w numerach 20, 21, 22, 24, 25, 29 i 30. Może być, że każdy z tych numerów stosuje się do każdego z siedmiu biad, które nasz Pan na żydowskich wodzów wypowiedział. Wtóra walka Gedeona strofowała srogo wielu z wodzów nominalnego kościoła w tym czasie. Ma się rozumieć, że epifanją oświeceni święci dołączyli się do dania tych krytyk. Za uczynienie takich krytyk zostaliśmy srogo oskarżeni, tak jak Pan był za owe w typie. Jednakowoż mamy zaufanie, że nie my, lecz ci, którzy oskarżali epifanją oświeconych świętych za taką czynność, są od oblicza Pańskiego godni nagany, tak jak nie Jezus, lecz Jego oskarżyciele byli winni. Zauważenie i wzmianka Jezusa względem rzucanych pieniędzy do skarbicy (Mar. 12:41-44; Łuk. 21:1-4) stosują się do naszych obserwacji i wzmianek rocznego sprawozdania numeru 25, jak wielkie składki były uczynione przez lewitów i jakie stosunkowo małe składki zostały uczynione przez epifanją oświeconych świętych.

### ZADZIWIAJĄCA FIGURA I POZAFIGURA.

Podanie o grekach życzących widzieć Jezusa, Jego wzmianki na to, Jehowy uznanie Go i łączne wzmianki (Jan 12:20-36) zdają się wyobrażać rzeczy, mające łączność z pozaobrazową wtórą walką Gedeona, pozaobrazowego Eliasza ponowną czynność po jego ponownym okazaniu się, które zaczęło się 18 lipca 1920. Przez taką czynność napewno nie mało światowych ludzi życzyło sobie, aby mogli zrozumieć epifanją oświeconych świętych w ich nauczaniu i pracy. To z pewnością doprowadziło ostatnich do uznania ich wysokiego przywileju i pobudziło ich do dania świadectwa i do potrzeby poświęconego życia w prowadzeniu publicznej pracy. Ci z pewnością byli mniej i więcej w strapieniu z powodu przychodzącego końca ich pracy do publiczności - o której od tego czasu mówili, że jest w bliskiej przyszłości. I z pewnością uczynili wzmianki łącznie z wyrzucaniem Szatana i z zniszczeniem jego Królestwa w wielkim i małym Babilonie. Boska odpowiedź z nieba, uznawająca Jezusa, zdaje się wyobrażać Jego uznanie epifanją oświeconych świętych przez świadectwo Piramidy odnośnie ponownego okazania się Eliasza 18 lipca 1920 - świadectwo to było im najprzód dane w Jersey City 17go kwietnia wieczorem (Boski czas 18 kwietnia), 1921, i ogłoszone w Present Truth z maja 1921, oba wypadki spełniając się podczas pozaobrazowej środy. Wątpliwość ludzi względem znaczenia głosu wyobraża wątpliwość wielu ludzi w prawdzie względem tego szczególnego świadectwa piramidy; a Jezus, pokazując, co jako Boski pomazaniec On uczyni i napominając ludzi do działania w harmonii z Prawdą, wyobraża co Epifanją oświeceni święci powiedzieli co przeciwko Wielkiemu Gronu uczynią i jak napominali lud Boży do odpowiedzialności względem prawdy. To można zauważyć w numerach 30 i 31.

W Mat. 24:1-51; Mar. 13:1-37; Łuk. 21:5-36 znajduje się Jezusa wielkie prorocstwo na Wiek Ewangelji. To dla celów epifanicznych, szeroko mówiąc, zdaje się wyobrażać, jak epifanją oświeceni święci przepowiedzieli obalenie złego lewickiego miasta; odrzucenie i prześladowanie wiernych, którzy są z lewitami, aż ostatni będą oczyszczeni; tęsknienie do czasu, kiedy epifanją oświeceni święci wywołają tych Kapłanów, gdy się to wypełni, gdy zwrócą ich uwagę do pomyślnego oczyszczenia lewitów; ich pokazywanie faktu, że w tym czasie praca nie będzie zrozumianą ani przewidzianą ku powodzeniu, lecz, że z początku stopniowo i po cichu a potem nagle nastąpi, ich przestrogi odnośnie potrzeby czuwania na wykazujące znaki takich wypadków; i ich pokazywanie jak przez indywidualne mówcze narzędzie mieli potem działać i że ta praca miała po krótkim działaniu złego lewity, który miał być zupełnie odrzucony, nastąpić. Te 3 ostatnie linie myśli były ustnie, nie drukiem przez kilku z pomiędzy epifanją oświeconych świętych wypowiedziane. Z punktu stanowiska warunków epifanijskich te trzy przypowieści Mat. 25:1-46 zdają się także być typem: ta o dziesięciu pannach (Mat. 25:1-13) zdaje się wyobrażać te nauki, które epifanją oświeceni święci między lipcem 1920 a lipcem 1921 na przedmiot o zabłąkanych kapłanach i lewitach udzielili, o ich różnych stanowiskach, gdy czas pełnego rozdzielenia nadejdzie, i o różnicy ich nagrody potem. Przypowieść o talentach (Mat. 25:14-30) zdaje się wyobrażać te nauki, które epifanją oświeceni święci od lipca 1920 do lipca 1921 na przedmiot o różnych dobrych użyciach sposobności dla zabłąkanych kapłanów i o niebaldstwie lewitów do użycia tych sposobności, z różnicą oczyszczenia lewitów udzielili. Przypowieść o kozłach i owcach (Mat. 25:31-46) dla celów epifanijskich zdaje się wyobrażać nauki epifanją oświeconych świętych na oczyszczające operacje oświeconych świętych w które lewicy się dostaną, ci po prawicy tej przypowieści do członków wielkiego grona, którzy otrzymają życie, co po lewicy do tych, którzy przyjdą na wtórą śmierć.

Zdaje się, że tylko jeden wypadek w naszego Pana doświadczeniach zdarzył się między środą wieczorem a czwartkiem wieczorem - co stosuje się do czasu od lipca 1921 do lipca 1922. To jest podane w Ewangelji Jana 12:36-58. Podczas tego dnia Jezus był na odosobnieniu od wodzów żydowskich tak jak epifanią oświeceni święci podczas tego pozaobrazowego czasu nic nowego przeciw lewitom nie czynili; ponieważ ta praca odnośnie rzeczy w numerach 32, 33 i 34 była tylko opracowaniem i wykończeniem tego, co przedtem przeciwko lewitom czyniono. To więc stosuje się do milczenia Jezusa przeciwko wodzom Izraela podczas czwartku. Św. Jana i naszego Pana rozważanie na niewiarę Żydów stosuje się do tego, co dobrzy lewicy Kaatyci i epifanią oświeceni święci względem niewiary buntujących lewitów podczas pozaobrazowego czwartku powiedzieli.

Powyżej daliśmy w krótkości epifanijne pozaobrazy doświadczeń i nauk Jezusa pięciu z sześciu Jego ostatnich dni w ciełe. Nie mamy rozumieć, naprzykład, ażeby te przypowieści i prorocтва nie miały jeszcze innego zastosowania. One mają z pewnością jeszcze inne i ważniejsze zastosowania, aniżeli owe dane powyżej; lecz naszym celem powyżej jest, aby dać ich epifanię, a nie ich główne zastosowanie, a nasze usprawiedliwienie do zastosowania tych rzeczy do epifanji jest faktem powyższego podania, że osiem dni od Judasza pierwszego zdradzieckiego działania aż do dnia zmartwychwstania Jezusa są typem na okres czasu od lipca 1917 do lipca 1925, a wypełnienie się tych rzeczy pieczętuje, że powyższe zastosowanie jest prawdziwe.

Powyższy artykuł był pisany rychło w sierpniu 1922 i został najprzód opublikowany w Present Truth z września 1922. Od tego czasu szósty, siódmy i ósmy z małych cudownych dni przeszły i udowodniły pozaobrazowego wypełnienia się tego, co się działo w typie w szóstym, siódmym i ósmym dniu po przyjsciu Jezusa do Betanii, to jest od czwartku szóstej wieczorem do piątku 6 wieczorem; od piątku 6 wieczorem do soboty szóstej wieczorem; od soboty szóstej wieczorem do niedzieli 6-tej wieczorem. W tym tu dodatku, który był napisany w marcu 1930 życzymy teraz przedstawić w krótkości główne punkty wypełnienia się tych trzech pozaobrazowych dni. Wieczera w górnej sali z mową, przestrogi, zachęceniem i przepowiedziami wyobraża przywileje w służbie i w prawdzie, które mieli epifanią oświeceni święci (mały pozaobraz Jezusa) i osiem podziałów dobrych lewitów (włączając także tych w prawdzie epifanji), którzy są rozrzućeni między trzema wielkimi lewickimi podziałami (jedenaście dobrych uczniów) od lipca 1922 aż do stycznia 1923. To może być zauważone z artykułów, które się w tym czasie ukazywały: artykuły przeciwko pewnym błędom w P. B. I., w towarzystwie i u Olsonitów, i artykuły względem proctw, służby, budowania charakteru itd. razem z obejmującym udziałem w przywilejach tej służby. Judasz wyobraża złych i zdradziecko usposobionych między ludem w prawdzie, szukających osobistych korzyści nawet aż do zaparcia się epifanią oświeconych świętych, mianowicie ich wodza. Judasz opuszczając wieczerę przed jej zakończeniem się wyobraża tych złych z ludu w prawdzie, którzy odłączyli się od wszystkich dobrych w grupach i po zdradziecki! obrócili się przeciwko wiernym epifanią oświeconym świętym. Na przykład tego możemy podać wypadek o pewnej siostrze w zborze w Filadelfii, która się potknęła i poszła do Amramitów, gdzie swoją zdradziecką część wykonała. Z powodu naszego wyjawienia lewickich błędów przed lipcem 1922 i zaraz potem aż do listopada 1922, to pobudziło właśnie tych fałszywych nauczycieli do gniewu i uczyniło z nich małego pozaobrazowego Sanhedrynu, który chciał tylko "dostać" wodza epifanią oświeconych świętych i jego wiernych obrońców, aby tylko zniszczyć ich pracę między zwolennikami tego małego Sanhedrynu. Próba getsemańska naszego Pana wyobraża smutek i bojaźń epifanią oświeconych świętych z poglądu na myśli ich prawdopodobnych prze-

szłych uchybień lub ich prawdopodobnych przyszłych niepowodzeń w przepowiedzianych doświadczeniach szóstego małego cudownego dnia. Piotr w tej scenie wyobraża dobrych lewitów Merarytów, Jakub dobrych lewitów Gersonitów, a Jan dobrych lewitów Kaatów (włączając w to utracicielei koron w prawdzie epifanji). Zaspalność wszystkich jedenastu wyobraża jak ich pozaobrazy nie oceniali próby wiernych w tym czasie.

Zdrada składała się z czynów, przez które klasa Judasza w małym pozaobrazie dała jakiegokolwiek informacje przeciwko klasie Jezusa w małym pozaobrazie, aby mówcze narzędzie ku części w prawdzie wielkiego grona i młodocianych świętych mogło być uszkodzone i zatrzymane. Próba przed małym Sanhedrynem składała się z śledzenia nauk i czynów klasy Jezusa w małym pozaobrazie, co miało pokrewieństwo z budowaniem zdania odnośnie mówczego narzędzia przeciw lewitom w prawdzie i młodocianym świętym. Fałszywe świadectwo przeciwko naszemu Panu w typie wyobraża kręctwa względem nauk i czynów klasy Jezusa w małym pozaobrazie, które różni osobiści obrońcy małego Sanhedrynu przesłuchiwali. Podprzyścieganie Jezusa przez najwyższego kapłana, aby Jezus powiedział, czy jest Chrystusem, stosuje się do rzuconego wezwania na epifanią oświeconych świętych, aby oświadczyli się, czy są szczególnym narzędziem Pana w tym czasie do wielkiego grona i młodocianych świętych. Bardzo znakomity wypadek takiego wezwania znajduje się w kilku strażnicach mianowicie w Z'23, 68, 72. A odpowiedź braci w pozafigurze Jezusa była dana przez epifanią oświeconych świętych przy różnych sposobnościach i dla wielu wzywających. Odpowiedź wydawcy do tego, co było w Z'23, 68, 72 znajduje się w P. 23, 77, 78. Te odpowiedzi przyczyniły się do zadecydowania fałszywych nauczycieli, aby odciąć wiernych klasy Jezusa od wielkiego dzieła mówczego narzędzia między ich obrońcami lewitami. Zaparcie się Piotra wyobraża dobrych lewitów w towarzystwie, których bojaźń pobudziła ich do zaparcia się sympatii i poparcia epifanią oświeconych świętych i ich pracy.

Gdy Judasz w małych cudownych dniach wyobraża złych lewitów, którzy dla osobistych i urzędowych korzyści sprzedali klasę Jezusa, to fałszywi nauczyciele wodzów lewickich stosują się do małego Sanhedrynu; Piłat wyobraża wodzów lewickich nie jako fałszywych nauczycieli, lecz jako mających i wykonywujących urzędowe władze względem **kontroli, wykonawczej władzy i zarządzania**, między innymi różnych dyrektorów zarządu, urzędników, zarządców, ogólnych i miejscowych i ich podległych, w różnych grupach lewitów. Wąchanie się Piłata do egzekucji Jezusa wyobraża tymczasowe wysiłki tychże, aby nie dopuścić do symbolicznego ukrzyżowania klasy Jezusa, to jest do publicznego wykazania, że są złymi w ich służbie (ręce przebite gwoździemi) i charakterze (nogi przebite gwoździemi) Lecz ostatecznie ta klasa Piłata dozwoliła na to. Damy tu dwie ilustracje tego symbolicznego ukrzyżowania i jego towarzyszącej śmieszności. Na jednej amramickiej konwencji R. R. Hirsh srogo i fałszywie zdrasnął wydawcę i jego wiernych obrońców jako złych w służbie i charakterach i to wobec jego dziwacznych Amramickich słuchaczy. R. H. Barber, jeden z wydawców Strażnicy powiedział obecnym na konwencji w Rochester, że my i nasi poświęceni obrońcy jesteśmy w wtórej śmierci i jako tacy nie mamy u nich żadnego posłuchu. Ma się rozumieć, że takie łakome i oszczercze podania tak oddziały, że odcięli tych obmówionych braci od skutecznego działania jako mówcze narzędzie to jest dali śmierć klasie Jezusa - między lewitami. Dwóch złoczyńców wyobrażają złych między lewitami, którzy w tym samym czasie zostali odcięci od ich czynności między lewitami. Jan przy ukrzyżowaniu wyobraża dobrych lewitów w Prawdzie epifanji, Maria, matka Jezusa wyobraża epifanią oświeconych młodocianych świętych, a drugie trzy niewiasty dobrych lewitów w trzech grupach lewickich. Do-



brzy lewicy w prawdzie epifanii (Jan) otrzymali nadzór starania mianowicie nad epifanią oświeconymi młodocianymi świętymi. Pochowanie Jezusa wyobraża daną obronę i wzgląd dla wiernych przez ich sympatyków w ich odciętych stanie, nawet niektórzy wodzowie z pomiędzy lewitów (Józef z Nikodemem) dołączyli się do tego. Trzęsienie ziemi wyobraża bunt (rewolucję) w małym Babilonie, który zaczął się około czerwca 1923 przez brata Fisher'a. Samobójstwo Judasza przez powieszenie wyobraża, jak klasa Judasza symbolicznie powiesiła się przez otwarte pokazanie się, że byli nauczycielami wielkich błędów, na przykład wydawcy Strażnicy, mianowicie J. F. Rutherford i wydawcy P. B. I. z ich błędami na Daniela w tym czasie.

Przebywanie Jezusa w śmierci przez części trzech dni wyobraża kompletną nieczynność ze strony nowych epifanicznych wysiłków ku lewitom, z powodu ich nieużyteczności pod tymi okolicznościami od połowy maja 1923 aż do grudnia 1924; te trzy dni zaczęły się w lipcu 1922 i skończyły się w lipcu 1925. Zmartwychwstanie stosuje się do odnowionych epifanijskich wysiłków, które zaczęły się przez druk, publikacje i cyrkulacje styczniowej z 1925 roku Terażniejszej Prawdy (Present Truth), gdzie były omawiane błędy towarzystwa i P. B. I. z czasu, gdy praca epifanii przeciwko im była stłumiona. Żołnierze dający wiadomość o zmartwychwstaniu naszego Pana najwyższemu kapłanowi, wyobrażają pewnych stróżów w towarzystwie i P. B. I.,

k którzy zwrócili uwagę wodzom fałszywych nauk tych dwóch grup o ponownej czynności klasie Jezusa. A wysiłki do zbiccia nauk tej Prawdy i do stłumienia wrażeń stosują się do wysiłków Sanhedrynu, aby zaprzeczyć się zmartwychwstania Chrystusa. Bardzo czynne zainteresowanie, jakie przyszło z powodu tej nowiny między wielu dobrych lewitów w prawdzie epifanii i pozatym stosuje się do skutków nowin o zmartwychwstaniu naszego Pana na uczni. Ter. Prawda z 1925 służyła do lepszego przekonania wielu z dobrych lewitów, co stosuje się do wzmagającego przekonania się uczni o zmartwychwstaniu Pana aż do Jego objawienia się im w drodze do Emaus. Artykuł "Co znaczy to wszystko" w Present Truth z września 1925 (przedruk w Ter. Pr. z marca 1930) w jego skutkach względem wszystkich niemal lewitów, stosuje się do objawienia i jego skutków na apostołów w górnej sali. Tomasza nieobecność przy tej sposobności wyobraża niepowodzenie do odpowiedzi na trzy stopnie objawienia się klasy Jezusa. Jego przekonanie się siedem dni później zdaje się wyobrażać, jak od lipca 1931 do lipca 1938 ostatni z dobrych lewitów przekona się o prawdziwości usługiwania epifanią oświeconych świętych. Około tego samego czasu pokutujący z najgorszych lewitów (wyobrażone przez pokutującego na krzyżu złoczyńcę w ośmiu wielkich cudownych dniach) przyjdzie do przekonania o Boskim uznaniu posługi epifanią oświeconych świętych.

## OŚM WIELKICH CUDOWNYCH DNI - FIGURA 1 POZAFIGURA

P. 1924, 11).

**N**IEKTÓRZY z naszych drogich braci dziwili się, czy nasze przedstawienie o ośmiu cudownych dniach - figura i pozafigura (P. 22, 132-136; lub uprzedzający artykuł w tym numerze o ośmiu małych cudownych dniach) było prawdziwe. Na to odpowiadamy, że nie myliliśmy się w tym artykule, choć nie rozumieliśmy wszystko o ośmiu cudownych dniach, mianowicie, gdy najprzód w 1922 roku ten artykuł był pisany. Jego myśli wypełniły się jednak między ludem w prawdzie. Gdy znajdowaliśmy się w siódmym małym cudownym dniu, w pozafigurze czasu od piątku wieczora do soboty wieczora znajdowaliśmy się w czasie kiedy nasz Pan w typie znajdował się w grobie. I co się tyczyło jakiegokolwiek pracy przeciwko złym lewitom i ich obrońcom, nawet przeciwko dobrym lewitom między nimi, byliśmy od 16 maja 1923 nieczynnymi, małymi, pogrzebanymi dla nich, choć wysyłaliśmy interesującym braciom z ludu Bożego ochotnicze numery Ter. Prawdy, które traktują o popełnionych buntach lewitów przed 16 majem 1923. Takich złych wodzów lewitów zostawialiśmy osobno, co się tyczy sprzeciwiania się ich buntom między nimi, ich partyjnymi obrońcami i ich towarzyszenia z dobrymi lewitami. I to dlatego, że wodzowie złych lewitów i ich partyjni obrońcy odcięli nas zupełnie od wszystkich naszych praw owocnego działania między nimi, pozaobrazowo przekłeli i ukrzyżowali nas względem naszego działania między nimi odnośnie naszych nauk i praktyk, jako przeciwne ich niewłaściwym naukom i niewłaściwym praktykom, które zaczęły, począwszy od 16 maja, 1923. Dlatego nie posyłaliśmy im żadnej literatury, któraby sprzeciwiała się ich naukom i praktykom, które od 16 maja 1923 wprowadzili, choć jak w P. 23, 139, 140 i poprzedni paragraf omawia, wskazaliśmy te rzeczy epifanią oświeconym świętym.

Gdy pisaliśmy o ośmiu cudownych dniach w jesieni 1922 wyraziliśmy niepewność względem tego, czy myśl, którą wtedy daliśmy, miała rozszerzyć się w szóstym cudownym dniu do nominalnego ludu Bożego, czy też miała być ściśle zastosowaną tylko do ludu w prawdzie (P. 22, 138 ostatni paragraf). Z Psalmu 2:1-3 i Dz. Ap. 4:23-31 wiedzieliśmy,

że w pewien sposób będą te osiem cudownych dni włączać w siebie także udział nominalnego ludu Bożego z punktu stanowiska Kościoła z państwem; lecz nasza niepewność powstała z faktu, że oprócz jednego jasnego odnoszenia się do nominalnego ludu Bożego, wyobrażonego przez pogańskich greków (Jan 12:20-36) i jednego możebnego odnośnika do kleru (Mat. 23:1-39) i tylko jeżeli byśmy dali podwójne zastosowanie do Mat. 23:1-39, wszystko w pięciu pierwszych cudownych dniach, jak były one przez nas zrozumiane, odnosiło się do ludu w prawdzie. Lecz gdy nadszedł 16 maj 1923, zamiast być od nominalnego kościoła i państwa symbolicznie potępieni i ukrzyżowani, owszem zaczęliśmy działać przeciwko im, a to dało dowód, że byliśmy przeciwko im bardzo żywymi. i widzieliśmy, ma się rozumieć, że osiem małych cudownych dni jak na nie patrzeliśmy, nie włączały w siebie nominalnego kościoła i państwa. Wiedząc z różnych innych rzeczy, że znajdują się większe i mniejsze pozafigury w różnych biblijnych typach, zastanawialiśmy się nad tym po 16 maju 1923. czy rzecz się nie ma tak samo z ośmiu cudownymi dniami, i dla naszego szerszego wyrozumienia i radości dowiedzieliśmy się, że dotychczas wypełnione fakty zgadzają się do podwójnego zastosowania osiem cudownych dni. Nasze badanie objawiło nam ten fakt, że gdy zastanawiamy się nad 80 lat okresów Parousji i Epifanii, - 1874 do 1954 - że ten okres czasu zgadza się z tym, co w tym artykule nazywamy "osiem wielkich cudownych dni" i że powinniśmy odnaleźć większe pozafiguralne zastosowanie podanych rzeczy, które działy się w pierwszych pięciu cudownych dniach ostatniego tygodnia naszego Pana w ciele w pozafigurze, od października 1874 aż do tego czasu, kończąc ostatni piąty wielki cudowny dzień, według tego punktu widzenia, w październiku. 1924. Z tego punktu zapatrywania 80 lat są pozafigura 8 dni, 10 lat pozafigura na każdy dzień, a 5 miesięcy pozafigura na każdą godzinę.

Teraz postąpimy do wyjaśnienia kilka szczegółów: Najprzód podamy tablicę figury i pozafigury z punktu chronologicznego osiem wielkich cudownych dni:

| <i>Figura</i>                | <i>Pozafigura</i>                       |
|------------------------------|-----------------------------------------|
| Sobota 6 wiecz. do niedz.    | 6 wiecz. ....Paźdz. 1874 do paźdz. 1884 |
| Niedz. 6 wiecz. do poniedz.  | 6 wiecz. ....Paźdz. 1884 do paźdz. 1894 |
| Poniedz. 6 wiecz. do wtorku  | 6 wiecz. ....Paźdz. 1894 do paźdz. 1904 |
| Wtorek 6 wiecz. do środy     | 6 wiecz. ....Paźdz. 1904 do paźdz. 1914 |
| Środa 6 wiecz. do czwartku   | 6 wiecz. ....Paźdz. 1914 do paźdz. 1924 |
| Czwartek 6 wiecz. do piątku  | 6 wiecz. ....Paźdz. 1924 do paźdz. 1934 |
| Piątek 6 wiecz. do soboty    | 6 wiecz. ....Paźdz. 1934 do paźdz. 1944 |
| Sobota 6 wiecz. do niedzieli | 6 wiecz. ....Paźdz. 1944 do paźdz. 1954 |

Pierwsza rzecz, która podała prawdziwość tego wielkiego poglądu były trojaki wizyty Judasza do głównych kapłanów. W poprzednim artykule pokazaliśmy, że Judasza trojakiem zdradzieckim Wizytom do nich - odbyły się w sobotę, wtorek i czwartek wieczorem. W okresie czasu w pozaobrazie widzimy, że zaprzęgni okupu zaczęli swe zdradzieckie czynności w 1878, a to stosuje się do pierwszej wizyty Judasza do kapłanów; że zaprzęgni ofiary za grzech zaczęli swe czynności w 1908 - to jest po 30 latach czyli po trzech pozaobrazowych dniach, dlatego pozaobrazowy wtorek wieczór stosuje się do drugiej wizyty Judasza do kapłanów; i że w pewnym czasie po październiku 1924 i przed październikiem 1929 wodzowie złych lewitów w nominalnym kościele z wsparciem wodzów złych lewitów w prawdzie wykończą zdradziecką czynność pozaobrazowego Judasza. Na pewno nie możemy wiedzieć naprzód akuratnie o czasie tej trzeciej zdrady, ponieważ akuratny czas trzeciej wizyty Judasza nie jest podany. Pierwsza akuratna godzina, wyraźnie podana między 6tą godziną czwartkiem a szóstą godziną piątkiem, jest godziną, w której Pan nasz został przybity cło krzyża (Mar. 15:25) choć ostatni wyrok przez Sanhedryn na niego odbył się około 6-tej wieczorem, co stosuje się do października 1929; i kilka minut później został oddany Piłatowi. (Mat. 27:1,2; Mar. 15:1). Pozaobraz trzeciej wizyty, będąc jeszcze w przyszłości, i dlatego, że akuratny czas w typie nie był dany, dlatego jej natura i czas nie mogą być teraz wyraźnie opisane, lecz rozumując czas dwóch pierwszych pozaobrazowych wizyt, trzecia może być w pewnym czasie w roku 1928. Lecz z postawionego tu czasu można bardzo wyraźnie widzieć, że pierwsza i druga pozaobrazowa wizyta wypełniły się w potrzebnych okresach czasu. (Pierwsze pozaobrazowe dwie wizyty są także pozaobrazem tego o czym Pismo Św. mówi, to jest o pierwszym i drugim uderzeniu opoki przez Mojżesza, co wiemy, że wyobrażają (1) pierwsze uderzenie, zaprzęgni okupu i (2) drugie uderzenie, zaprzęgni udziału Kościoła w ofierze za grzech). Lecz, jak zobaczymy, wszystkie inne szczegóły są w porównaniu do ich czasu i faktu figury i pozafigury, także godne uwagi.

Przystąpimy teraz do opisanja szczegółów w krótkości, ponieważ wyjaśniliśmy te rzeczy przez porównanie w poprzedzającym artykule o ośmiu małych cudownych dniach, które dla korzyści mogą być przejrane i dlatego mamy krótkie streszczenie tych tu szczegółów. Uczta w Betanii (Jan 12:1-8; Mat. 26:6-16; Mar. 14:3-11) wyobraża udział w pierwszych zarysach Prawdy Parousji, mianowicie owych odnoszących się do sposobu, czasu i celu powrotu naszego Pana i do powrotu łaski dla Izraela od 1874 do 1878. Szymon trędowaty zdaje się wyobrażać Wielkie Grono, szczególnie w nominalnym kościele, jego domu; Jezus, Maluczkie Stadko, mianowicie Jego wodzów; Maria Maluczkie Stadko, mianowicie z punktu dawania poparcia wodzom Maluczkiego Stadka; Marta propektywne członków Wielkiego Grona, służących w prawdzie i nominalnym kościele; Łazarz cielesnego Izraela, który krótko przed 1874 zaczął patrzeć w stronę do Syonu, choć jeszcze żadna łaska nie przysłała do niego - mimo tego ich nowoczesna kolonia zaczęła się w Palestynie w 1874; Judasz klasę wtórej śmierci w Prawdzie i w nominalnym kościele, mianowicie w tym wypadku zaparcicieli okupu (zob. No. 28, str. 47 w Ter. Pr. "pierwsze przesiewanie i broń ku

zabijaniu"); jedenastu pozostałych Apostołów - Wielkie Grono w Prawdzie i nominalnym kościele, przewidziane w podziałach, jakim miało być w skończonym obrazie, najprzód w trzech wielkich grupach, potem później było podzielone na 8 mniejszych grup. Ci jedenastu wyobrażają także usprawiedliwionych jako poczytalnych lewitów i propektywnych Młodocianych Świętych jako trwałych lewitów. Pozaobrazowy Judasz dla władzy dowództwa, w Prawdzie i nominalnym kościele zgodził się zdradzić prawdziwych nauczycieli, dla władzy przez zaparcie się okupu. To było uczynione przez znalezienie winy w pozaobrazowej Marii, że ta popierała wodzów Maluczkiego Stadka, w której to winie lub zarzucie propektywni członkowie Wielkiego Grona, poczytalnie usprawiedliwieni i (później) nawet wielu Młodocianych w Prawdzie i po za jej obrębem dołączyli się do tego.

Typ nie nie mówi, co uczynił Judasz po pierwszej wizycie do najwyższych kapłanów, aż w poniedziałek rano, gdy Jezus wjechał triumfalnie do Jeruzalem. Jak nasza tablica wskazuje, czas od 6-tej wieczorem w niedzielę do 6-tej wieczorem w poniedziałek, stosuje się do czasu między październikiem 1884 a październikiem 1894. Poniedziałek o 6-tej rano stosuje się do paźdz. 1889. Pozaobrazowe wypadki wejścia Jezusa do Jeruzalem, Jego oczyszczenie świątyni, obwołanie Go przez dzieci, zawistne przeciwieństwa i plany Jego śmierci ze strony wodzów żydowskich muszą dlatego być typem na wypadki między październikiem 1889 a październikiem 1894. Pierwszy i drugi tom Wykładów Pisma Św. zdają się stosować, pierwszy do oślicy, drugi do oślątka, na których Maluczkie Stadko mianowicie brat Russell zrobił publiczne wejście do chrześcijaństwa, co się tyczy nauk prawdy w pokrewieństwie. Zob. nr. 28, par. 44-49 Ter. Pr. trzecie wezwanie, przesiewanie i broń ku zabijaniu. Wierni za ich nauki, byli rzeczywiście powitani przez cichych w prawdzie i poza prawdą - przez poza obrazowych dzieci. Oczyszczenie świątyni było uczynione mianowicie przez stosowne nauki o żniwie w III tomie i przez artykuł br. Russella przeciwko Parlamentowi Religii, przez co wyjawiony i oczyszczony został skalany stan świątyni Bożej. Pozaobrazowi zazdrośni przeciwnicy kler starał się różnymi wysiłkami zatrzymać dzieło żniwa; a ustawiczne trwanie wiernych w tej pracy było odmówieniem pozaobrazowej klasy Jezusa do powstrzymania się od witania jej przez pozaobrazowych dzieci i do zaprzestania pracy oczyszczania. Plany śmierci żydowskiego kleru wyobrażają postanowienie kleru chrześcijaństwa, aby odciąć żniwiarzy od wszelkiej społeczności i czynności w chrześcijaństwie.

Jedyny wypadek we wtorek, stosując do czasu od października 1894 do października 1904 było przeklęcie bezowocnego figowego drzewa (Mat. 21:18,19; Mar. 11:12-14) co na osiem wielkich cudownych dni wyobraża denuncjację nieplodnego chrześcijaństwa i jego osądzenie do nieustannej bezowocności. To było uczynione mianowicie IV tomem, który wyszedł w 1897 i którego poselstwo w Piśmie, wykładach i rozmowach ludu w Prawdzie rzeczywiście przekłęło chrześcijaństwo za to, że nie przyniosło od Boga spodziewanego owocu, i osądziło je na wieczną nieplodność względem takiego owocu. I możemy być pewni, że Babilonu powiększające się kręactwa prawdy i sprawiedliwości wzrastająca jego światowość, niewiara i fałszywa wiara były obfitymi dowodami, że takie przeklęcie miało skutek.

### ŚRODA, WIELKI DZIEŃ.

Czas od wtorku 6-tej godziny wieczorem do środy 6-tej godziny wieczorem Jezusa w ciele stosuje się do okresu czasu od października 1904 do października 1914, który był bardzo napełniony wypadkami i naukami, także w czasie pozafigury z punktu ośmiu wielkich cudownych dni. Jak już pokazaliśmy, Judasza druga wizyta do głównych kapła-

nów (Łuk. 22:1-6) stosuje się do ruchu przeciwieństwa (1908-1911). Dla szczegółów zobacz numer 28 Ter. Pr. piąte przesiewanie i broń ku zabijaniu. Wynikająca z tego opozycja w chrześcijaństwie skierowana przeciwko wiernemu ludowi w Prawdzie, mianowicie przeciwko naszemu drogiemu bratu Russellu, dała sposobność do przepowiedzenia ich zdrady i odrzucenia ich przez chrześcijaństwo. Będąc przepowiedzianym, że miało odbyć się **"po dwóch dniach"**, wyjaśnimy następująco: Wypełnione typy dają skończony obraz. Te pozaobrazowe przepowiedzi zaczęły być dawane w pozaobrazową środę a **po dwóch dniach** znaczy, że miały wypełniać się w pozaobrazowym piątku, od paźdz. 1924 do paźdz. 1934. Patrząc na tę zasadę pozafigury z punktu skończonego obrazu, często zauważyliśmy to w pozafigurach i zwracaliśmy częstą uwagę na to w tym piśmie.

Drugi zapisany wypadek w środę zdarzył się rano, gdy uczniowie widzieli, że drzewo figowe całkiem uschło i zwrócili na to uwagę naszemu Panu. (Mat. 21:20-22; Mar. 11:20-26), Ci uczniowie wyobrażają poczytalnie usprawiedliwionych, Młodocianych Świętych i prospektywnych członków Wielkiego Grona - a w nominalnym kościele zwracanie uwagi na to wiernym, przez ich słowa i pisma, wyobraża jak zniszczoną była wiara i życie w nominalnym kościele. Strażnica z tych lat podaje wiele świadectwa na to od takich, którzy byli wyobrażeni w trzech klasach uczni Jezusa.

Jak wodzowie żydowscy dopytywali się o autorytecje Jezusa (Mat. 21:23-27; Mar. 11:27-33; Łuk. 20:1 - 8) tak dowiadzano się o wiernych żniwa względem ich ordynacji kazania i prowadzenia dzieła żniwa. W obu wypadkach oszczercy zostali zwyciężeni. Przypowieść o dwóch synach (Mat. 21:28-32) zdaje się odnosić do dobrych i do złych członków Wielkiego Grona i Młodocianych Świętych w Prawdzie i w nominalnym kościele, dobrzy najprzód nie chcąc służyć, a później wstępując w służbę Pana; źli obiecując służyć a potem nie trzymając ich obietnicy. Takich zauważono i do takich odnoszono się przez wierny lud w Prawdzie. Przypowieść o niewiernym gospodarzu (Mat. 21:33-46; Mar. 12:1-12; Łuk. 20:9-19) stosuje się do nauk wiernego ludu w Prawdzie względem odrzucenia przez kler wiernych sług Bożych, którzy byli czynnymi przed żniwem i ich odrzucenie wiernych sług Bożych żniwa, czego wynikiem miało być obalenie kleru w czasie ucisku. Przypowieść o wieczery weselnej (Mat. 22:1-14) stosuje się do nauk wiernych żniwiarzy, jak najprzód kler, potem laicy, a potem jeszcze niektórzy światowcy zostali zaproszeni do przywilejów Wysokiego Powołania podczas żniwa Wieku Ewangelji. Nauka o gościu, który odrzucił szatę weselną, z punktu ośmiu wielkich cudownych dni, pokazuje ich nauki względem przesiewaczy, którzy zaniechali ich przywilejów łaski, miłosierdzia i prawdy.

Nierzetelne pytania faryzeuszów (Mat. 22:15-22; Mar. 12:13-17; Łuk. 20:20-26) i Saduceuszów (Mat. 22:23-33; Mar. 12:18-27; Łuk. 20:27-40) i próbujące pytania zakonnika (Mat. 22:34-40; Mar. 12:28-34) wyobrażają różne nierzetelne, podstępne i próbujące pytania, co prawowierni, nieprawowierni i mniej lub więcej naigrawający się z kleru dawali wiernym żniwiarzom. Jezus, zbijając ich błędy i udaremniając ich wysiłki, gdy Go chcieli zmieszać i dając pożyteczną wiedzę pytającym, wyobraża podobne czynności wiernego ludu w żniwie. Te odpowiedzi znajdują się w pismach **"wiernego slugi"** a także były dane ustnie przez wiernych; gdy Chrystusa pytania do Faryzeuszów, itd. (Mat. 22:41-46; Mar. 12:35-37; Łuk. 20:41-44) wyobrażają te pytania wiernych dane klerowi, na które nie był w stanie odpowiedzieć.

Było to także w środę, gdy nasz Pan srogo groził nauczonym w Piśmie i Faryzeuszom (Mat. 23:1-39; Mar. 12:38-40; Łuk. 20:45-47). Te groźby wyobrażają srogie groźby na kler od wiernych tak pisemnie jak i ustnie. Jako przykład takich groźb możemy zacytować wiele z kazań

naszego brata Russella, jak również gazetek, jak np. "Ordynacja kleru jest oszustwem", oraz różne wykłady pielgrzymów, starszych itd. Siedem dla Faryzeuszów wypowiedzianych biał mogą stosować się do siedmiu danych denuncjacji: (1) w tomach, (2) w kazaniach, (3) w gazetach, (4) w Strażnicy, (5) w Foto Dramie Stworzenia, (6) w wykładach pielgrzymów i starszych i (7) w rozmowach wiernych, a mogą odnosić się to także do siedem różnych danych oskarżeń przeciwko im. Spostrzeżenie naszego Pana na większe i mniejsze kładzenie pieniędzy do skarbnicy (Mar. 12:41-44; Łuk. 21:14) wyobraża na osiem wielkich cudownych dni, jak wierni zauważyli i ubliżając mówili o stosunkowo wielkich kontrybucjach nominalnego ludu Bożego, i jak zauważyli i przychylnie odnosili się do stosunkowo małych składek wiernych. To było czynione w Strażnicach, wykładach i rozmowach i zawsze z pochwałą dla ludu w prawdzie w porównaniu do innych.

Dopytywanie się Greków o Jezusa (Jan 12:20-36) zdaje stosować się do dowiadujących się żydów względem ludu w prawdzie łącznie z syonistycznymi czynnościami ostatnich w 1910-1912. Ożywiona nadzieja żydów i dopytywanie się odnośnie ludu w prawdzie, przyczyniło się do mówienia wiernych o tych znakach, o bliskim obaleniu królestwa Szatana, wyobrażone przez wzmiankę Jezusa łącznie z dopytywaniem się Greków. Wierni byli mniej i więcej przez myśl o przybliżającym się końcu ich publicznej usługi, na którą patrzeli, że się wnet skończy, strapieni, co było wyobrażone przez strapienie Jezusa przy tej okazji. Boska odpowiedź zdaje się wyobrażać Boskie oświadczenie ze Słowa, począwszy w 1913, że kościół po zostanie po 1914, i otrzyma inną chwałę - drugą chwałę Boskiego charakteru - chwałę Psalmu 149:5-9, wyobrażoną także przez Eliasza uderzenie Jordanu, Aarona wyznawanie grzechów nad kozłem Azazela i wtóra walkę Gedeona. Wątpliwości ludu względem znaczenia głosu Bożego wyobrażają wątpliwości wielu ludzi w prawdzie i innych ludzi odnośnie znaczenia takiego poselstwa, mianowicie co się tyczyło pokrewieństwa do nadziei, które były podtrzymywane odnośnie roku 1914.,

Są biblijne dowody na to, że naszego Pana wielkie proroctwo i przypowieści 25 rozdziału ewangelji św. Mateusza były dane po 6-tej godzinie wieczorem w środę; ponieważ Jezus pozostał w świątyni aż do wieczora, a Jego mowa odbyła się w wieczór, gdy już opuścił świątynię i przyszedł do góry Oliwnej (Łuk. 21:37; Mat. 24:1-3; Mar. 13:1-3). Dlatego Jezusa wielkie proroctwo (Mat. 24:1-51; Mar. 13:1-37; Łuk. 21:136) jak również cały 25ty rozdział Mateusza należą do czasu między 6tą godziną wieczorem w środę aż do 6-tej godziny wieczorem w czwartek, co stosuje się do czasu między październikiem 1914 a październikiem 1924. Stosujące się do Jezusa wielkiego proroctwa są proroctwa nauki wiernych począwszy od października 1914 o wielkim ucisku, o czynnościach i cierpieniach ludu Bożego podczas tego czasu i o Boskim nadzorze i opatrności nad nim, wśród tych ucisków. I w harmonii z zasadą wypełnienia się typu, który trwał do skończenia się na czas długo po wskazaniu tego, gdzie typ wskazywał jego początek, większość tych przepowiedzi w pozafigurze odnoszących się do Pana naszego wielkich proroctw były wyrażone po nadejściu epifanii i mają te same ogólne pozafigury na większej skalę, jak o tym w naszej dyskusji na osiem małych cudownych dni wskazywaliśmy. Gdy najprzód co tylko wspomniany artykuł pisaliśmy przeoczyliśmy podanie u Łuk. 21:37; Mat. 24:1-3, i Mar. 13:1-3. dowodząc, że naszego Pana wielkie proroctwo i Mat. 25 rozdział były dane po 6-tej godzinie wieczorem w środę, i dlatego omawialiśmy je jakoby były dane późno w środę po południu. Jednakowoż, jak w tym paragrafie podaliśmy (P. 22, 135, ost. par.) nie zawiera się w tym żadna przeciwność ani z tą poprawką; lecz podanie czasu w linii 11 powinno być zmienione do lipca 1921 i lipca 1922 i w linii następ-

nego paragrafu. Gdy dla celów ośmiu małych cudownych dni pozaobraz mowy powinien być dany jakoby wypełniał się od lipca 1921 do lipca 1922, to z punktu ośmiu wielkich cudownych dni pozaobraz mowy z pewnością zaczął się rychlej jak wielu z nas o tym wiemy, lecz po październiku 1914 - po godz. 6-tej wieczorem w pozaobrazową środę. Jedyne inne wypadek z jego łączącymi wzmiankami wypełniają się między 6tą godziną w środę a 6tą godziną w czwartek jest owy podany u Jana 12:37-50. Jego pozaobraz jest ten sam w dwóch składach cudownych dni, choć na większej skale w większym obrazie.

### TYMCZASOWA PRZEPOWIEDŹ

Gdy w styczniu 1924 roku znajdowaliśmy się około 4:15 po południu w pozaobrazowym czwartku wielkiego obrazu nie chcemy tu spekulować względem szczegółów, które w trzech następnych pozaobrazowych dniach nastąpią. Można zauważyć, że żadne godziny nie są wyraźnie podane lub nadmienione, to jest od 6-tej godziny wieczorem w czwartek do 6 godziny wieczorem w piątek, gdy Jezus został przez cały Sanhedryn osądzony i zaraz potem przed Piłata zaprowadzony (Mat. 27:1; Mar. 15:1; Jan 18:28). Czas około 6-tej godziny rano w piątek stosuje się do około października 1929, kiedy można było się spodziewać osądzenia wiernych przez kler i odcięcia ich jako mówczego narzędzia do chrześcijaństwa i oddania ich przez nominalny kościół władzom cywilnym. Jezusa ukrzyżowanie zaczęło się w 3 godzinie to jest między 8 a 9 godziną przed południem. Ten czas stosuje się do czasu między sierpniem 1930 a styczniem 1931. Ciemność nadeszła podczas szóstej godziny, dlatego w pewnym czasie między jedenastą godziną przed południem a 12tą w południe, równa się w pozaobrazie czasowi od listopada 1931 do kwietnia 1932, podczas którego społeczeństwo w ogólności wstąpi w ciemności, która potrwa aż do pozaobrazowej dziewiątej godziny czasu od lutego 1933 do lipca 1933 - gdy pozaobrazowe ukrzyżowanie przyjdzie zupełnie do końca; a pozaobrazowe pogrzebanie przed październikiem 1934 nastąpi.

Jeżeli trzęsienie ziemi Mat. 27:51 odnosi się do wielkiej rewolucji w Ameryce, o czym myślimy, że się odnosi, to przyjdzie w pewnym czasie po zaczęciu lub po skończeniu się 9ej pozaobrazowej godziny - od lutego do lipca 1933. Według tego przez śmierć pozaobrazowego Jezusa nie mamy rozumieć, że ostatni członek kościoła już opuści wtenczas ten świat, ponieważ to nie prędzej się stanie aż rychło w anarchii, lecz ich odcięcie jako mówcze narzędzia do nominalnego Duchowego Izraela; tak samo jak absolutna odmowa złych wodzów lewickich i ich partyjnych obrońców do przestrzegania najmniejszych naszych uwag w każdym względzie odcięła nas tymczasowo jako mówczego narzędzia do nich na jakiegokolwiek nowe rzeczy do nich, stanowi śmierć pozaobrazowego Jezusa w obrazie ośmiu małych cudownych dni.

Czas między 6tą godziną wieczorem w piątek do 6-tej godziny wieczorem w sobotę stosuje się do czasu od października 1934 do października 1944. Jak Chrystus był w grobie, tak Maluczkie Stadko na pozór nie będzie wykony-

wać żadnego urzędu jako mówcze narzędzie do publiczności w tym czasie. Czas od 6-tej godziny wieczorem w sobotę do 6-tej godziny wieczorem w niedzielę stosuje się do czasu od października 1944 do października 1954. Nie wiedząc akuratnie w jakiej godzinie Jezus zmartwychwstał, choć zdaje się, że było to krótko przed 6tą godziną rano, nie możemy powiedzieć, kiedy krótko po październiku 1944 i przed październikiem 1954 pozaobraz Jego zmartwychwstania nastąpi. Rozumiemy, że zmartwychwstanie Jezusa wyobraża zmartwychwstanie całej klasy Chrystusowej (do tego czasu prawdopodobnie wszyscy przejdą za drugą zasłonę) co zacznie się podczas ostatniego stopnia anarchii, a dadzą o sobie znać przy końcu ostatniego stopnia przez ich moc. Jezusa różne pokazywania się uczniom w dniu Jego zmartwychwstania wyobraża prawdopodobnie objawianie się całej klasy Chrystusowej za drugą zasłonę, że jest czynną w takiej mocy, poczytalnie usprawiedliwionym, którzy nie staną się Młodocianymi Świętymi, jednak pozostaną wiernymi do okupu i sprawiedliwości. Objawienie się Jezusa w górnej sali odbyło się w znacznym czasie po 6-tej godzinie wieczorem w niedzielę; ponieważ dwóch uczni nie opuścili Emaus w drogę do Jeruzalemu, aż po godzinie 6-tej wieczorem, co wzięło przeszło dwie godziny czasu podróży, osiem mil na nierównych drogach. Widząc, że czas zejścia się wieków Parousji i Epifanii był okresem dwóch lat i jednego miesiąca, (od października 1914 do 1 listopada 1916) jesteśmy tej opinii, że do listopada 1956, zejście się epifanii w basileję, czyli królestwo zakończy się. Ta data stosuje się do godziny jedenastej w wieczór w niedzielę, 5 godzin po skończeniu się ósmego dnia. Prawdopodobnie przekonanie reszty uczni stosuje się do objawienia się klasy Chrystusowej ostatnim żyjącym usprawiedliwionym wierzącym; a przekonanie Tomasza, który nie był obecnym podczas przeszłych objawień, nie całkiem 7 pełnych dni później, wyobraża prawdopodobnie przekonanie tych (dawniejszych) usprawiedliwionych wierzących, którzy umrą w pewnym czasie między październikiem 1944 a listopadem 1956 i którzy zostaną obudzeni przed 2026, i dowiedzą się, że wzgardzony wierny lud w prawdzie, którego widzieli jak przez wiele lat został zupełnie odrzucony przez chrześcijaństwo, chwalebnie naprawia ludzkość, żywych i umarłych.

Jeżeli, ogólnie mówiąc, powyższe zestawienie mianowicie do października 1934 jest właściwym, co prawdopodobnie jest, choć na pewno nie chcemy twierdzić ponieważ jest to rzeczą wiary a nie wiedzy - mieliśmy mało, lecz dosyć sposobności do naszej publicznej pracy. Lecz prawdopodobnie po październiku 1929 nastąpi stopniowe powstrzymanie tejże a później zupełne odcięcie nas od publicznej pracy, prawdopodobnie w pewnym czasie między lutym a lipcem 1931. Mamy nadzieję, że później przedstawimy braciom rozszerzenie naszej pracy z gazetkami "Stroflowanie Janowe", dla której pracy powyższa chronologia da nam jeszcze czas do tej sposobności i do której zdaje się, jest wiele potrzeby z powodu obecnych warunków. Wyjaśnienie światła na ośmiu małych i wielkich cudownych dni, pokazuje stopniowe rozwijanie się prawdy w sposób "trochę tu, trochę tam". I za to właśnie chwalimy naszego Niebiańskiego Ojca, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego.

## REZOLUCJA

Niektórzy z naszych drogich polskich braci, mianowicie w Detroit i Chicago mieli specjalne zebrania, aby zaprotestować przeciwko buntowi J. F. Rutherforda przeciwko naukom i zarządzeniom danym przez "wiernego sługę" i wypisali rezolucję i prośbę, jako ich wyrozumienie woli Bożej w pokrewieństwie do stanu, jaki się utworzył z powodu tego buntu. Poniżej podajemy ową rezolucję naszym czytelnikom, wierząc, że sprawa tego przedmiotu będzie zainteresowaniem i korzyścią dla nich.

Detroit, Mich., 1 lutego. R. P. 1930.

Lud Boży, zgromadzony na specjalno - historycznym zebraniu, urządzonym w dniach 1-go i 2-go lutego R. P. 1930, uchwała rezolucję i przesyła do

Zarządu Towarzystwa Watch Tower Bibie and Tract Society, na ręce jego sekretarza, który obecnie jest w osobie Br. W. E. Van Ambourgh, a

Polscy Studenci Biblijni, zgromadzeni na specjalnym zebraniu uważają za swój obowiązek i przywilej zaprotestować przeciw bezprawiu, jakiego dokonano w imieniu Pana pomiędzy Ludem Jego.

Wierzmy, że każde poświęcone dziecko Boże, które uznaje Syna Bożego, że On z łaski Bożej stał się Odkupicielem Adama i całego rodzaju ludzkiego, jest ambasadorem Chrystusowym i jest zobowiązane, wiernie i prawdziwie dawać świadectwo zgodnie z Wolą Bożą i Jego Syna, o Ich Królestwie. Rz. 12:1.

Wierzmy, że Pan przy wtórem osobistym Swym przyjściu, będąc Istotą niewidzialną duchową a jako taki nie widzialny od ludzi, użył przez Boga wskazanego sposobu, by dokonać Swej Pracy, powołując na swego widzialnego reprezentanta, przepowiedzianego przez Niego podczas Jego pierwszego pobytu na ziemi, że On przy Wtórem Jego przyjściu na ziemię będzie miał "wiernego i roztropnego sługę". - Mat. 24:45-47.

Gdy przeglądamy historię pracy obwieszczenia światu Wtóra Obecność naszego Pana, poczynając od Roku Pańskiego 1874 do 1916 i analizujemy wierność, mądrość, roztropność i owocność w pracy Pańskiej, widzimy w świetle tej harmonijności, że urząd "wiernego i roztropnego sługi" wypełnił się w osobie drogiego nam Brata i pastora C. T. Russella.

Większość z nas obecnie zgromadzonych byliśmy w tej myśli, że i Towarzystwo, po przemianie Br. Russella wykonywało i wykonuje Pracę zgodnie z wolą i upodobaniem Pańskim, według twierdzenia niektórych artykułów Strażnicy, że "Towarzystwo jest tym samym, jakie zorganizował Brat C. T. Russell".

Dowiadujemy się, że Brat Russell nie tylko zorganizował Towarzystwo, lecz zostawił mu "Testament" Ostatnią Wolę który wskazywał, jak ono po jego śmierci miało prowadzić pracę Pańską, aby Imię Jehowy i naszego Pana Jezusa Chrystusa było uwielbione.

Gdy zastanawiamy się nad radą i wskazówkami, jakie zawierają się w Testamencie i nad tym, co już Towarzystwo uczyniło po przemianie Brata Russella, to ze zdziwieniem mówimy, jak można było dać się tak oszukiwać, że dotychczas niektórzy z nas nie mogli widzieć, że Towarzystwo nie tylko że nie prowadziło pracy według Woli zawartej w "Testamencie", lecz zniweczyło i zdeptało, prawdziwe nauki, jakie zawierają się w Tomach i Strażnicach napisanych przez wiernego i roztropnego sługę.

Z powyżej wskazanych rzeczy uchwalamy następujące wnioski:

(1) Prowadzenie pracy Pańskiej pod obecnym zarządem, a osobliwie prezydentem Towarzystwa w osobie J. F. Rutherforda tak w zarządzeniu, jak w jego książkach i artykułach w Strażnicy, okazało się wielkim kręctwem i zwodniczością, co przyczyniło się do upadku we wierze,

wiele z Ludu Bożego, jak np. wydanie 7go tomu i mnóstwa błędów w takowym oraz zmuszanie wiele Braci do przyjęcia tychże, w przeciwnym razie zagrażano im utratą zbawienia i wydaleniem ze zgromadzeń.

(2) Prowadzenie wielkiej pracy o "Milionach z obecnie żyjących, że nigdy nie umrą", w której kładziono nacisk na ustanowienie w całej pełni Królestwa Bożego i powstanie ŚŚ. Proroków w roku 1925-ym, wobec czego ta praca i nauki przyczyniły się do tego, że Szatan za pośrednictwem kleru różnych denominacji nominalnego Chryścijaństwa dał całemu Ludowi w Prawdzie miano "fałszywych proroków".

(3) Obecnie wydanie nowej książki pod tytułem "Prophecy", która zawiera mnóstwo szkodliwych błędów, oczerniających święte Imię Boga i Jego Syna, a rozpowszechnianie tej książki okaże się w skutku największym przekleństwem dla Ludu Bożego w Prawdzie.

(4) Żądamy, by zarząd Towarzystwa, natychmiast usunął ze stanowiska redaktora i autora różnej błędnej literatury i prezydenta w osobie J. F. Rutherforda, który od roku 1916 - 1930 dowiódł w jego służbie, że nie nadaje się na nauczyciela między Ludem w Prawdzie, jego praca przyniosła wielką szkodę dla sprawy i Prawdy Bożej.

(5) Żądamy, by odwołano wszystkie oszczerstwa, rzucone na tych braci, którzy stawali w obronie Prawdy, i za to jedynie oczerniono ich pomiędzy Ludem w Prawdzie, i pozbawiono ich usług między Ludem w Prawdzie.

(6) Żądamy, by Zarząd rozpiął nowe wybory i zarządził je według wskazówek, podanych w Testamencie drogiego nam Brata C. T. Russella.

(7) Żądamy, by obecny Zarząd do czasu wyborów, natychmiast powstrzymał publikację literatury, napisanej przez sędziego J. F. Rutherforda, i przystąpił natychmiast do drukowania literatury i artykułów, co do obecnego czasu, a wskazanych w Woli i Testamencie Br. C. T. Russella.

Do powyżej uchwalonych wniosków pobudza nas ze szczerego serca miłość do Boga, Jego miłego Syna a naszego Pana Jezusa Chrystusa, oraz drogich nam Braci i Prawdy.

Ze szczerym i skruszonym sercem stoimy przed Ojcem naszym Jehową i Jego miłym synem Jezusem Chrystusem i prosimy Ich, by nam łaskawie darowali to, cośmy nieświadomie uczynili w Ich Imieniu i wzywamy was, drodzy Bracia w Ich Imieniu, byście usłuchali naszej prośby. Prosimy, by naszą prośbę umieścić na łamach Strażnicy i, jeżeli można, z podpisem. I prosimy o łaskawą odpowiedź na adres: R. N. 4059 Cicotte St., Detroit. Mich.

Komitet do obrony nauk i zarządzeń  
"wiernego i roztropnego sługi".

J. N.

W. S.

R. N.

## ODPOWIEDZI NA ZAPYTANIA

**Pytanie:** Jak można zharmonizować sumę Lewitów płci męskiej od trzydziestu dni i wyżej, wynoszącą 22, 000 w 4 ks. Moj. 3:39, z sumą Lewitów od trzydziestu dni i wyżej, składającą się z Gersonitów 7, 500 w 4 Ks. Moj. 3:22, Kaatów, 8, 600, w 4 ks. Moj. 3:28 i z Merarytów, 6, 200, w 4 Ks. Moj. 3:34, co wynosi razem 22, 300.

**Odpowiedź:** To jest wyjątek, który wyżsi krytycy cytują jako stanowczy dowód, że biblia jest pełną błędów. Lecz trudność tę można łatwo zharmonizować, a ten punkt o który się oni potykają, jest dowodem ich płytkości umysłu, chociaż się tak wiele chlubią swoją uczonością. Można łatwo zauważyć, że większa liczba 22, 300 jest podana, gdy Lewici płci męskiej byli liczeni przed uskuteczzeniem za-

miany za pierworocone z innych pokoleń (4 Moj. 3:40 - 51). Lecz gdy przyszło zamienić Lewitów za pierworocone z innych pokoleń, to jest aż nadto widoczne, że nie zamieniano pierworoconych Lewitów za pierworocone z innych pokoleń, ponieważ oni już byli pierworoconymi i jako tacy wyłącznie Pańskimi, tak jak i ci drudzy pierworoconni. A zatem, tylko tacy Lewici, którzy nie byli pierworoconymi i nie gotowi, aby być wyłącznie Pańskimi, byli zamieniani za pierworocone z innych pokoleń. Liczba takowych Lewitów którzy nie byli pierworoconymi między Lewitami - wynosiła 22, 000. Pierworoconni Lewici nie byli i nie potrzebowali być zamieniani z tego względu wnosimy, że różnica pomiędzy 22, 000 jako sumą tych, którzy byli zamienieni, a 22, 300 jako

sumą tych Lewitów płci męskiej, w której byli załączeni i ci, którzy nie potrzebowali być zamieniani, wynosiła 300, a to z tego powodu, że w późniejszym liczeniu tak pierworodni jak i niepierworodni Lewici byli liczeni, podczas gdy w pierwszym liczeniu - przy zamianie - tylko niepierworodni byli liczeni, bo oni byli jedynie takimi Lewitami, których można było zamienić za pierworodne z innych pokoleń, a reszta Lewitów, będąc już pierworodną, a jako taka była wyłącznie poświęconą Panu tak samo jak pierworodni innych pokoleń. Celem zamiany było danie niepierworodnym z Lewitów stanowiska pierworodnych z innych pokoleń czyli miejsca wyłącznego poświęcenia się Panu. To jest dobitnie wykazane przez cenę okupu jaka miała być zapłaconą Aaronowi i synom jego za 273 brakujących Lewitów. P. Sept. 1923, p. 141.

**Pytanie:** Jakie powinno być nasze stanowisko i postępowanie przeciwko braciom w towarzystwie odnośnie ich zawodu na rok 1925?

**Odpowiedź:** Przeciwno ich wodzom, których błędny i niestały sąd był przyczyną przedstawiania i utrzymywania tego błędu na rok 1925, nie tylko z powodu ich własnego przekręcania wielu Pism, lecz także z powodu ich odrzucenia jasnych i silnych poglądów, powinniśmy mieć obrzydzenie do ich błędów, nie powinniśmy wyznawać ich nauk, nie powinniśmy mieć także do nich żadnego zaufania, jako nauczycieli. Nasze postępowanie przeciwko im z tego punktu zapatrywania powinno być takim, **abyśmy przestrzegali** wszystkich lud w Prawdzie, który nam nastawia swe uszy ku słuchaniu, przeciwko naukom ich wodzów i przeciwko takim fałszywym nauczycielom, od których posług wszyscy święci powinni się odsunąć. Wodzów tych błędów powinniśmy w ich złem pozostawić, ażeby otrzymali ich zapłatę za to, co uczynili, tak jak uparci przesiewacze i fałszywi nauczyciele za owoc ich złego postępu zasługują. Do ludu nie będącego w prawdzie, nie powinniśmy nic o tym mówić, z wyjątkiem, jeżeli chodzi o obronę prawdy, aby dać odpowiedź atakującym, którzy teraz z powodu tego złudzenia na rok 1925 zostali i jeszcze będą pobudzeni do ataku na Prawdę. A przeciwko drogim owcom, którzy z powodu tego złudzenia zostali zwiedzeni i zabłąkani, powinniśmy mieć głęboką sympatię i miłość i powinniśmy starać się, aby odprowadzić ich od zdrójców, z powrotem do Prawdy Parouzi, jaką przedtem mieli i do Prawdy Epifanii o ile będą gotowi ją przyjąć. Ponieważ od lipca 1924 do lipca 1925 był okres czasu ósmego z ośmiu małych cudownych dni, taka praca jest po tym okresie czasu teraz na miejscu, aby była wykonywana i jak w dzień i po zmartwychwstaniu naszego Pana, wielu z uczni przekonali się o prawdzie Jego zmartwychwstania, tak samo różni dobrzy lewici i bez wątpliwe także niektórzy kapłani w grupach lewickich, zostaną przekonani odnośnie ponownego stanu epifanją oświeconych świętych. Tak jak nasz Pan w typie, bądźmy także czynnymi w otwieraniu im oczu wyrozumienia na tę sytuację. Wielkie rzeczy dzieją się teraz między niektórymi lewitami (P. 1930, str. 31).

**Pytanie:** Czy jest właściwie mówić, że Wielkie Grono czyni pracę Azazela, lub czy mamy mówić, że jest w rękach Azazela dla takiego doświadczenia, jakie Bóg dla nich zamierzył ku ich oczyszczeniu lub czy jest ich praca częściowo pracą Pańską?

**Odpowiedź:** Nam się zdaje, że wszystkie trzy części naszego pytania wymagają potwierdzających odpowiedzi. Możemy być pewni, że ich bunt przeciwko naukom i zarządzeniom Pańskim i ich przedstawianie fałszywych nauk i zarządzeń dowodzi, że czynią pracę Azazela. Fakt, że nazwani są "**Kozłem Azazela**" dowodzi, że wykonywują jego dzieło tak jak przeciwnie temu nazwa "Kozioł Pański" dowodzi, że Maluczkie Stadko wykonuje dzieło Jehowy. Jest to także prawdą, że znajdują się w rękach Azazela dla takich doświadczeń, jakie są od Boga zamierzone, aby przez to mogli być oczyszczeni, tak jak Paweł mówi o niektórych z

tej klasy, jako ilustrację na całą klasę: "Oddać szatanowi na zatracenie ciała, aby duch (nowe stworzenie) był zachowany w dzień Pana Jezusa" (1 Kor. 5:5) "Z których jest Hymeneus i Alexander, którychem oddał szatanowi, aby pokarani będąc, nauczyli się nie bluźnić" (1 Tym. 1:20) Praca zaś ich do publiczności, jest tylko częściowo pracą Pańską. Dobra część ich umysłu uzdalnia ich do czynienia pewnych rzeczy, które są służbą dla Pana, gdy zaś zła część ich umysłu pobudza ich do służby Azazela. Będąc więc dwojakiego umysłu i służąc dwojako, znajdują się właśnie w bardzo nieszczęśliwym stanie. Lecz w swoim czasie ci między nimi, którzy dadzą się zreformować, dostąpią przez krew i służbę dla Baranka, wyzwolenia z ich niewoli do tej wolności, w której się ci jednego umysłu Nowe Stworzenia radują. Często modlimy się o to za nimi. (P. 1930, str. 31).

**Pytanie:** Czy miał brat Russell rację w nauczaniu, że Starożytni Święci otrzymują ich próbę do życia pod Nowym Przymierzem podczas tysiąclecia?

**Odpowiedź:** Rozumiemy, że tak, co się tyczy próby ich człowieczeństwa do życia Starożytni Święci w ich życiu nie byli na próbie do życia, ponieważ okup nie był jeszcze gotowy aby mógł znieść wyrok Adamowy, co było niezbędną rzeczą do takiej próby. Ani Pismo Św. nigdzie nie uczy, że gdy żyli byli na próbie do wiecznego życia. Próba ich w Piśmie Św. jest wszędzie podana, że była próbą wiary i lojalności dla sprawiedliwości. (Żyd. 11:1-40) Gdyby mieli być na próbie do życia, musieliby wyrobić w sobie doskonałą miłość. O Samsonie jest wyraźnie podane, że wytrwał w próbie, przez którą przechodził (Żyd. 11:32,39) mimo tego przy jego śmierci modlił się o pomstę nad jego nieprzyjaciółmi, co dowodzi, że ich nie miłował, i przez to nie wyrobił w sobie doskonałej miłości. Podanie św. Pawła dowodzi, że ci mają być wypróbowani do życia przez kościół, pod nowym przymierzem: (Żyd. 11:40) "Przeto, że Bóg o nas coś lepszego przejrzał, aby oni bez nas (oddzielnie od naszej posługi tysiąclecia w Nowym Przymierzu na ich korzyść) nie stali się doskonałymi, (w ciele, umyśle i sercu, jako ludzkie istoty)". (P. 1930, str. 32).

Pytanie: Jak możecie z powyższą odpowiedzią zharmonizować podanie w P. 24, 69 ostatni paragraf: "Jedynie przymierza, które udzielają taką ostatnią próbę, są dwa: (1) - (przymierze posługiwania mające łączność z) **Abrahamowym Przymierzem** w duchowych zarysach, które teraz odnoszą się do Wielkiego Grona, co przy końcu tysiąclecia będzie zastosowane do Starożytnych i Młodocianych Świętych i (2) **Nowe Przymierze**, które będzie dla ludzkich istot w (i przy końcu) tysiącleciu"?

**Odpowiedź:** Gdy rozróżnimy między przymierzeni, pod którym człowieczeństwo Starożytnych Świętych będzie wypróbowane do życia, a przymierzem, pod którym ich nowe stworzenia będą do życia wypróbowane harmonia między dwoma podaniami będzie jasną. Jak nasz Pan był pod dwoma przymierzami (Jego człowieczeństwo pod przymierzem zakonu, a Jego nowe stworzenie pod przymierzem przy ofierze) - Psalm 50:5 - próbowany, tak samo będą pod dwoma przymierzami Starożytni Święci do życia próbowani - ich człowieczeństwo pod Nowym Przymierzem, a ich nowe stworzenia pod przymierzem posługi łącznie z tymi zarysami przymierza Abrahamowego, które do nich należą. Podczas całego tysiąclecia człowieczeństwo ich będzie pod zaopatrzeniem Nowego Przymierza; lecz ich poszczególna próba odbędzie się podczas krótkiego czasu, gdy wtenczas ich nowe stworzenia przejdą przez próbę tak jak człowieczeństwo naszego Pana było pod opatrnością przymierza Zakonu od Jego dzieciństwa, lecz szczególną przechodził próbę podczas 3j4 roku Jego posługiwania, gdy Jego nowe stworzenie było szczególnie wypróbowane. Ponieważ rok 1874 jest równoległym czasem roku 29 po Chr., gdy nasz Pan był spółdony z Ducha, rok 2874 będzie w pewnych względach także równoległość-

cią z 1874 i 29 po Chr.; a ponieważ Zielone Świątki 1878 były równoległością Zielonych Świątek w 33 po Chr., gdy Kościół był spłodzony, tak samo 2878 będzie w pewnych względach równoległością do 1878 i 33 po Chr. Może być, że w 2874 Starożytni Świątki, a w 2878 Młodociani Świątki, będą spłodzeni Duchem, albo może być, że obie klasy będą razem spłodzone Duchem - w 2874 lub w 2878 - po którym czasie ich nowe stworzenia przejdą przez próbę przymierza posługi łącznie z stosownymi zarysami Przymierza Abrahamowego. (P. 30, 32).

**Pytanie:** Co znaczy wyrażenie "dobry lewita"?

**Odpowiedź:** Na epifanię dobry lewita jest nowym stworzeniem, który jakoby nie osiągnął korony, który nie pochwała buntu przeciwko prawdom i zarządzeniom Parouzji, i który nie przyjął ani nie służył prawdzie epifanii, lub w przyszłości przyjmie i będzie jej służyć, i który przed objawieniem się jako lewita, zbuntuje się przeciwko zarządzeniom, lecz nie prawdom epifanijskim (P. 30, 32).

**Pytanie:** Co było wyobrażone przez niewiastę (matkę) przynoszącą ofiarę jej oczyszczenia przy końcu 80 dni po urodzeniu córki - 3Moj. roz. 12.

**Odpowiedź:** W numerze 121 Present Truth wykazaliśmy, że matka przynosząca ofiarę jej oczyszczenia przy końcu 40 dni po narodzeniu syna wyobraża dzieło Maluczkiego Stadka od jesieni 1914 do jesieni 1916, przedstawione w różny sposób, jak pozaobrazowego Eliasza uderzenie Jordanu, Najwyższego Kapłana Świata wyznawanie grzechów pozaobrazowego Izraela nad Kozłem Azazela, pozaobrazowego Gedeona, wtóra walka, wykonywanie pomsty i kary nad narodami i wiązania królów i szlachty ich okowami żelaznymi. W tym samym artykule oświadczyliśmy, że nie wiedzieliśmy o pozafigurze ofiarującej matki 80 dni. po narodzeniu córki. Lecz wierzymy, że od tego czasu ten zarys tego obrazu stał się nam jasnym. Według Pisma Św. są dwa wielkie dzieła, które Wielkie Grono, po jego oczyszczeniu się od Azazelowych plam, wykona: (1) Sformuje obóz epifanijski, to jest po zniszczeniu Babilonu, przekona żyjące ludy chrześcijaństwa między rewolucją a anarchią do wiary i prawdy, jaka jest podana w 1-ym tomie Wykładów Pisma Św. (4 Moj. 8:6-22; Obj. 19:5-8); i (2) Przekona Izraela do Jezusa, jako ich Mesjasza. Ostatnia praca będzie wykonana łącznie z uciskiem Jakuba i przy końcu tegoż. A ponieważ epifania a czas ucisku są tym samym okresem czasu, rozumiemy, że anarchią skończy się w październiku 1954. Zaraz potem nastąpi ucisk Jakuba i nawrócenie Izraela (Zach. 12:2-14; 14:1-3). Według Pisma Św. Wielkie Grono otrzyma ten zaszczyt nawrócenia Izraela (Pieśń Sal. 5:2-6:1). Dlatego uczynią oni to w czasie, gdy Izraela nawrócenie odbędzie się, to jest podczas i przy końcu ucisku Jakuba, który, jak powyżej wskazaliśmy, zacznie się w 1954. Ten czas jest także końcem 80 pozaobrazowych dni. Z faktu, że Kościół ofiarował ofiarę przy końcu pozaobrazowych 40 dni, przez 25 miesięcy od października 1914 do listopada 1916 - wnioskujemy, że Wielkie Grono wypełni jego ofiarę w równoległym czasie w tak samo długim okresie czasu, to jest od października 1954 do listopada 1916.

**Pytanie:** Co myślisz o Zion's Messenger, piśmie, które odrzuca naszego Pastora dwa zarządzenia jubileuszowe na 1874 i wkłada je do października 1932 roku jako czasu pozaobrazowego jubileuszu i powrotu Starożytnych Świętych, gdy Maluczkie Stadko ma otrzymać jego wyzwolenie, krótko przed październikiem 1932?

**Odpowiedź:** Myślimy, że ten pogląd jest błędnym. Biblia uczy, że jeżeli ustanowiony czas na typ się kończy, jego pozafigura zaczyna się. A ponieważ dwudziesty jubileusz nie mógł odbyć się i nie odbył się, kiedy ziemia była spustoszeniem, pozaobrazowy wielki cykl musiał zacząć się przy końcu ostatniego obchodzonego jubileuszu w 626 przed Chr. i cykl prowadzący do jubileuszu musi mieć pozafigurę. A ponieważ według reguły Pisma Św. policzona

liczba niższego okresu prowadzi i przedstawia następny wyższy, tak jak to można widzieć z pomnożenia sabatów tygodniowych, (7x7=49) prowadząc i przedstawiając pięćdziesiątnicę czyli Zielone Świątki, i że mnożenie rocznych sabatów prowadzi i przedstawia jubileusz lat, a ponieważ ten 50 letni jubileusz jest najwyższym świątecznym typem, te 50 lat trzeba pomnożyć na 50, co wykazuje nam pozaobrazowy cykl prowadzący do pozaobrazowego jubileuszu, rok 1874. Także jedyne podanie, że miało być 70 jubileuszy i podanie, że były zupełnie trzymane w czasie 70 letniego spustoszenia ziemi, dowodzi, że cykle po tej stronie spustoszenia ziemi muszą być bez jubileuszów; dlatego były po 49 lat każdy i także doprowadziły do 1874. Twierdzenie Zions Messenger'a, że pierwszy rok pierwszego obrazowego jubileuszu zaczął się, gdy podbito ziemię, jest podwójnie błędnym; ponieważ zupełnie podbicie ziemi nie odbyło się przedź aż za czasów Dawida; cykl także nie zaczął być rachowany od podzielenia ziemi przez Jozuego; lecz tedy już, gdy Izrael wszedł do ziemi i ją zabrał (3 Moj. 25:2), co zaczęło się na wschód od Jordanu w październiku 1576 przed Chr.; ponieważ Bóg dał Izraelowi nie tylko ziemię na zachód od Jordanu, lecz także tyle ziemi na wschód od Jordanu. Dwa i pół pokolenia osiedliły się tam i zaczęły w jesieni tego samego roku obsiewać ziemię, w innym razie nie mieli by chleba na przyszłą wiosnę i rok. (Jouze 6:11,12). Także jubileusz w typie zaczął się z trąbieniem trąby (3 Moj. 25:8,9) a nie potem, jak Zions Messenger twierdzi. Dlatego, gdy Pan dał bratu Russellowi pierwszą prawdę zniwa - sposób wtórego przyjscia naszego Pana co on i inni na czas ogłosili, oni byli właśnie tymi pozaobrazowymi kapłanami, którzy trąbą jubileuszową zaczęli trąbić; dlatego pozaobrazowy jubileusz zaczął się w 1874. Twierdzenie Zions Messenger, że pozaobrazowy jubileusz nie mógł zacząć się przedź, aż dwójnasób Izraela w 1878 roku się zakończył, a czasy pogan w 1914, jest absolutnie bez żadnego dowodu Pisma Św., i jest zbite faktem, że pozaobrazowa trąba zaczęła trąbić i przez to wielki jubileusz przedstawiać, przed skończeniem się tych zarysów czasu. Oprócz tego zaczęcie łaski nad Izraelem było właśnie wypadkiem jubileuszowym, a domaganie się mas o ich prawa przeciwko przywilejowanym klasom przez 40 lat, uprzedzając i prowadząc do wojny światowej, która przyszła przy skończeniu się czasów pogan, było właśnie pozaobrazowym wołaniem jubileuszowym, domagającym się przywrócenia ojcowizny. Dlatego koniec dwójnasobu i koniec czasów Pogan musiały, po zaczęciu się pozaobrazowego jubileuszu nastąpić. Jest to prawdą, że gdy pozaobrazowy jubileusz się skończy, że uwolni rodzaj ludzki od przekleństwa; lecz to nie znaczy bynajmniej, że przy jego zaczęciu się szatan nie miał już być bogiem tego świata, że nie miał już działać w jego ziemskiej fazie panowania przez kler, władców i arystokrację; tak jak w typie wzięło pewien czas do przywrócenia odstawionych majątków z obcych rąk do rąk prawdziwych ludzi i to często po różnych dyskusjach i walkach, które były typem na warunki od roku 1874. Kościół musiał w czasie rychłej części pozaobrazowego jubileuszu być na świecie, aby mógł w pozaobrazowa trąbę jubileuszową trąbić, a to zbija także twierdzenie Zions Messenger'a, że Kościół musi opuścić świat przed zaczęciem się jubileuszu. Odnośnie przedmiotu o jubileuszach radzimy przeczytać na nowo Tom II. rozdział 6 Wykładów Pisma Świętego i P. 21, 100-104 dla szczegółów. Będzie to szczególnie pomocnym dla brata E. J. H., jeżeli on, jak zostaliśmy poinformowani, jest wydawcą Z. M. i żeby, jako proroczy badacz pamiętał o tym, co twierdził, że Kościół miał opuścić świat w 1918, 1921, 1922 i w 1924 lub 1925 i 1926, a teraz w 1932, w którym to czasie spodziewa się, że rewolucja i anarchią się skończą. Jego przyczyny na ostatnią datę są tak samo niebiblijne i nie pewne, jak jego dawniejsze i doprowadzą do takiego samego zawodu - a to dowodzi, że jest fałszywym prorokiem. Jego bunt

przeciwko różnym zarysom Prawdy dowodzi, że jest lewita, który przywłaszcza sobie władzę urzędu ogólnego starszego w Kościele - urzędu jednego z 70ciu - do którego nigdy nie był od Boga powołany, i którego funkcje sobie przywłaszcza. (P. 1930, 15).

**Pytanie:** Ponieważ wezwanie jedenastej godziny trwało od lutego 1908 do czerwca 1931, pod jakie wezwanie podchodzili ci, którzy poświęcili się po czerwcu 1911, a przed październikiem roku 1914?

**Odpowiedź:** Oni nie podchodzili pod żadne wezwanie któremu towarzyszyło przesiewanie, i tak się rzecz miała we wszystkich pięciu wezwaniach przypowieści. To już było wykazane w Ter. Prawdzie, num. 7, że szczególnie wielkie liczby były zaproszone do służby we winnicy w pięciu wezwaniach przedstawionych w przypowieści o groszu. Że po każdym wezwaniu następowało przesiewanie, i że tych przesiewań było pięć, zgadza się z faktem, który wykazuje, że były wielkie liczby braci, którzy potracili korony i z tej przyczyny potrzeba było aż pięć wezwań. Lecz z tego faktu nie mamy wnosić, że nikt nie był wezwany w okresie żęcia oprócz tego czasu w tych pięciu wezwaniach; bo gdyby tak było, to znaczyłoby, że dwa razy blisko po siedem lat (paź. 1884 do czerw. 1891, i od paź. 1894 do czerw. 1901) nikt nie był wezwany. Doświadczenie zbija podobną myśl jak również myśl taka sama w sobie byłaby nierozumna. Raczej powinniśmy rozumieć tak, jak doświadczenie pokazuje i rozum potwierdza, że daleko mniejsze liczby członków przychodziły do znajomości prawdy w okresach pomiędzy wezwaniem Przypowieści, aniżeli w czasie tych wezwań. Ma się rozumieć, że nikt nie mógł przyjść do wysokiego powołania bez zaproszenia, bez względu na czas w których wszedł. A zatem jednostki były wzywane pomiędzy okresami wezwania i po okresie ostatniego wezwania jedenastej godziny. To na przykład jest bardzo jasne z tego faktu, że ostatni członek powołany do Maluczkiego Stadka otrzymał zaproszenie 16 września, 1914. jako to Piramida wykazuje i Przybytek w ogólności potwierdza; bo natychmiast gdy Aaron dokonał oczyszczenia Ołtarza, co figurowało na naszego Najwyższego Kapłana przypisującego na korzyść ostatniego członka, aby się stał pozafiguralnym Ołtarzem, rozpoczął wyznawanie dobrowolnych grzechów Izraela nad głową kozła Azazela, to co figurowało na Najwyższego Kapłana Świata rozpoczynającego dnia 20 września, 1914 roku, opowiadanie nad Wielką Kompanią dobrowolnych grzechów Chrześcijaństwa; ponieważ tego samego dnia w porze popołudniowej na Konwencji we Fort Worth, Jezus i "ów sługa", jako Jego mówcze narzędzie rozpoczęli w czasie pierwszego wykładu opowiadanie odpowiednich przedmiotów, które tego samego tygodnia były puszczane w prasie. I to dowodzi, że bardzo krótko przed tym popołudniem w dniu 20 września 1914, ostatni członek Ciała Chrystusowego został wezwany i spłodzony z Ducha.

P. T. July, 1927.

**Pytanie:** Co jest grzech Adamowy w pokrewieństwie do ofiary za grzech cielca i kozła Pańskiego?

**Odpowiedź:** Adamowy grzech w pokrewieństwie do ofiary za grzech cielca i kozła Pańskiego jest: (1) grzechem, który Adam z początku popełnił, (2) upadłość, która była wynikiem tego, i (3) grzechy słabości lub ignorancji, lub obu, które wychodzą z tej Adamowej upadłości i wszystkich w nim.

## DLA OGÓLNEGO ZAINTERESOWANIA.

Następujące serie Konwencji zostały przygotowane dla polskich braci w Polsce, Belgii i Francji: Poznań od 7 lipca; Łódź od 9 - 11 lipca; Warszawa od 11 - 13 lipca; Lublin od 14 do 15 lipca; Lwów od 15 - 17 lipca; Kraków od 18 - 19 lipca; Habsterdig, Moselle. Francja. 29 lipca; Liege, Belgia. 30 lipca; Bruayen Artois, Francja, 13 sierpnia. Polscy pielgrzymi i wydawca Teraźniejszej Prawdy będą służyć w tych konwencjach. Wydawca spodziewa się być obecnym w następujących miejscach: - w Poznaniu 8 i 9 lipca; w Łodzi 10 i 11; w Warszawie 12, 13; w Lublinie 14, 15; we Lwowie 16. 17; w Krakowie 18 i w wszystkich ogłoszonych dniach w Habsterdig, Liege i Bruay. Wydawca byłby rad odwiedzić także inne zbory, lecz jego czas nie dozwoli mu tego uczynić. Centralne miejsca zostały dlatego wybrane do konwencji, ażeby mogły być najdogodniejszymi dla wielu Polskich braci i o ile możnym bez wielkiego podróżowania, ażeby dać możliwość jak najwięcej braciom być obecnymi na Konwencjach, w których odbywać się będą zebrania rano, popołudniu i wieczorami. Ufamy, że bracia, o ile będzie możnym, wystarają się jak najrychlej o stosowne sale. Módlmy się za owymi konwencjami i o ile jest możnym, zarządzmy tak naszymi sprawami, abyśmy mogli brać w nich udział.

W dniach 30 i 31 maja i 1 czerwca, w piątek, sobotę i niedzielę, odbędzie się trzydniowa Konwencja polskich i angielskich braci w salach Gerrów, 333 W. Grand River Ave., Detroit, Mich., początek o godz. 10-tej przed południem 30 maja. Wszelkie korespondencje odnośnie takowej prosimy wysłać na adres brata: C. J. Schmidt, 6534 Central Ave., Detroit, Mich. Prosimy o liczny udział.

Prosimy także zbory i jednostki o nadesłanie nam sprawozdania biorących udział w obchodzeniu Pamiątki Wieczery Pańskiej.

## TERAŻNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWET EPIFANJI

Niezależne Pismo Religijne — Dwumiesięcznik

Paweł S. L. Johnson. Wydawca i Redaktor.

Będąc wolnym od wszystkich sekt, partii, organizacji i ludzkich wyznań wiary, lecz przywiązany do Boga, tak jak rozumie Jego Słowo. Pismo to stoi w obronie "Prawdy Parousyi" danej od Pana przez "wiernego sługę," która jest fundamentem wszelkiego dalszego rozwijania się w Prawdzie; stoi także w obronie zarządzeń, czarтеру i testamentu, które dał Pan przez "wiernego sługę," do wiązania kontrolujących korporacji i towarzystw między ludem w Prawdzie; przedstawia i broni rozwijającą się Prawdę Epifanji, jako pokarm na czas słuszny dla wszystkich klas i grup Pańskiego ludu. tak jak Panu się podoba udzielić.

Dla bezpieczeństwa należy wysłać pieniądze ze Stanów Zjednoczonych przekazami ekspresowymi, bankowymi i pocztowymi. Z poza granic Stanów Zjednoczonych tylko przekazami bankowymi.

Przy zmianie adresu prosimy nadesłać stary i nowy adres dla zaoszczędzenia naszego czasu i niepotrzebnych korespondencji. Prosimy także o danie pełnego adresu zaraz w nadgłówce każdego listu. Kopja Teraźniejszej Prawdy będzie wysłana bezpłatnie dla proszących, czy dla samych siebie, lub dla innych, jeżeli nazwiska z adresami będą do redakcji wysłane. "Teraźniejsza Prawda" bywa także wysyłana bezpłatnie biednym z Pańskiego ludu. jeżeli poproszą tak, jak za czasów brata Russla. Prenumeraty i czas odnowienia takowych sa uznane i podane na owijance każdego następnego egzemplarza. Pojedyncza kopja